



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 36

Poniedziałek, 13 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Przez 3 lata byłem Polakiem...” — oświadczył Ojciec Św. Pius XI podczas ostatniej polskiej audiencji prywatnej

RZYM. Korespondentowi P. A. T. udało się zebrać z ostatnich paru miesięcy życia Papieża Piusa XI niektóre szczegóły, świadczące o głębokich uczuciach, jakie zmarły Papież żywił do końca życia dla Polski.

Ostatniej polskiej audiencji prywatnej udzielił Ojciec Św. Pius XI dn. 28 stycznia br. ambasadorowi R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawie Długoszowskiemu i jego małżonce. Gen. Wienia-

Wzruszający charakter miała audiencja charge d'affaires przy Watykanie p. Janikowskiego z okazji składania ostatnich życzeń noworocznych Papieżowi.

Po przyjęciu życzeń Pius XI poświęcił dłuższą chwilę rozmowy osobie Prezydenta R. P. I. Mościckiego. W toku dalszej rozmowy Ojciec Święty wypytwał się troskliwie o stan zdrowia śmiertelnie wówczas już chorego kardynała Kakowskiego. Znaczna część rozmowy dotyczyła zagadnień religijnych, o których Papież Pius XI mówił z najwyższym uduchowieniem i najgłębiej pojętym mistycyzmem. Dalej

Papież życzył Polsce, aby zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach oraz błogosławił wielkim i małym, a zwłaszcza małuczkim. Papież udzielił błogosławieństwa Prezydentowi R. P., Polsce i charge d'affaires.

Gdy w związku z tym Papież wspominał, że charge d'affaires tak dobrze reprezentuje swój kraj, widać było, że poza błogosławieństwami i poza zwrotem grzecznościowym kryła się myśl Papieża o całokształcie stosunków z Polską, tak ściśle związanych z osobą Piusa XI.

Jednym z ostatnich podpisów, a być może ostatni swój podpis Pius XI złożył na akcie ratyfikacyjnym umowy z Polską o dobrach i budynkach pounickich, skonfiskowanych przez rząd carski.

Zdumiewające szczegóły w opieczetowanych źródłach o przyjaźni Ojca Św. Piusa XI dla Polski

POZNAN. Podczas żałobnej akademii radiowej ku czci Papieża Piusa XI w Poznaniu w dniu 11 bm. wygłosił przemówienie J. E. ks. kardynał Prymas Hlond, mówiąc m. in.:

„Polsce przypisywał dziejową misję, w którą mocno wierzył. Pamiętam, jak z naciśnięciem mówił o naszej misji kulturalnej, o naturalnych kierunkach i drogach jej

rozwoju... Pamiętam, jak wołał: „Jesteście rycerzami Wiary. W tej roli będziecie najlepszymi rycerzami Polski”. Był szczęśliwy, gdy mógł się Polsce przysłużyć naprawdę. Kochał nas głęboko, pragnął Polski katolickiej, szczęśliwej, potężnej. — Zdumiewające w tym względzie wiadomości podadzą kiedyś opieczetowane dzisiaj źródła...

Setki tysięcy wiernych przesuwają się przez Bazylikę św. Piotra

CITTA DEL VATICANO. W niedzielę przed południem odwiedziło bazylikę św. Piotra, składając hołd pamięci zmarłego Ojca św. Piusa XI ponad 150 tysięcy wiernych.

Pogrzeb Ojca św. Piusa XI odbędzie się we wtorek po południu.

Pan Prezydent R. P. na pierwszych konkurencjach FIS

W niedzielę odbyła się pierwsza konkurencja FIS: biegi zjazdowe pań i panów.

Już od rana gromadzić się poczęły dookoła mety tłumy widzów. W chwili startu przed metą znajdowała się już rekordowa liczba 10.000 widzów.

O godz. 12 na Kasprowy przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego oraz generalicji. Pana Prezydenta powitał prezes

Polskiego Związku Narciarskiego wice-minister Bobkowski.

Piekna pogoda w Zakopanem

ZAKOPANE. Po fatalnej pogodzie w dniu 11 bm., kiedy to ulewny deszcz padający przez cały dzień zniszczył całkowicie szatę śnieżną w dolinie zakopiańskiej, w niedzielę nastąpiło wypogodzenie.

Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni buduje dwa kontrtorpedowce

Stocznia Marynarki Wojennej buduje obecnie dwa ścigacze, które są na ukończeniu. Z końcem czerwca projektowane jest rozpoczęcie dwóch dużych kontrtorpedowców oraz dalszej serii ścigaczy dla Marynarki Wojennej. Poza tym rozpoczyna się prace nad budową okrętów podwodnych i małych krążowników.

Wykonanie tego programu naszego zbrojenia morskiego wymaga jednak funduszy znacznych i ofiarności społeczeństwa.

W związku z budową dwóch kontrtorpedowców prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem technicznym. Plany obu okrętów zostały już opracowane, huty krajowe przystąpiły już do wykonywania poszczególnych części, również przedsiębiorstwa przemysłowe

i fabryki przystąpiły do swych prac nad częściami kontrtorpedowców, jak opancerzenie, budowa kotłów, turbin, uzbrojenia i inne części składowe okrętów.

Po założeniu stępki prawdopodobnie w czerwcu br. nastąpi dalszy montaż w stoczni Marynarki Wojennej.

O. R. P. „Grom” popłynie do Ameryki?

W Gdyni rozeszły się pogłoski, które jednak nie zostały potwierdzone przez Dowództwo Floty, o mającym nastąpić w związku z otwarciem wystawy w Nowym Jorku wyjeździe O. R. P. „Grom” do Ameryki.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Wyjazd Prymasa Polski ks. kard. Hlonda do Rzymu

POZNAN. Wczoraj w niedzielę Prymas Polski ks. kardynał dr. A. Hlond, żegnany uroczystie, wyjechał z Poznania do Rzymu, aby uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych w Rzymie oraz w conclave kardynałów.

Największy niemiecki krążownik jutro spłynie na wodę

HAMBURG. We wtorek spuszczonej zostanie na wodę w stoczni Blohm J. Voss największy niemiecki okręt wojenny o wyporności 35 tys. ton. Wyposażenie okrętu stanowi 8 dział 38-centymetrowych i 12 dział 15-centymetrowych. Długość okrętu wynosi 241,5 m., a szerokość 36 m., zanurzenie 7,9 m. Drugi siostrzany okręt stoi jeszcze w stoczni.

Sąd nad 350 czekistami hiszpańskimi

BARCELONA. W poniedziałek i wtorek będzie zasiadał trybunał wojenny, który rozpatrzy 350 spraw osób, oskarżonych o współpracę w „czerezwyczojce”, o udział w służbie wywiadowczej i przeciwwywiadowczej rządu republikańskiego oraz w t. zw. „patrolach kontrolnych”.

Przed trybunałem stanie również Emilio Salazar Ventura, b. przewodniczący, tzw. sądu ludowego, który urzędował na pokładzie statku-więzienia „Uruguay”.

Llivia zajęta

SALAMANKA. Wojska gen. Franco zajęły wczoraj bez oporu ze strony przeciwnika obszar Llivia, położony w najbliższej okolicy m. Puigcerda. W ręce wojsk gen. Franco wpadło wiele materiału wojennego, m. in. kilkanaście wagonów załadowanych amunicją.

Wyrok śmierci w Królewcu

KRÓLEWIEC. Sąd królewiecki skazał na karę śmierci niejakiego Herberta Kaspę, który zamordował bestialsko i z premedytacją swoją żonę.

„Andromeda” sorządzona za 30 tys. mk. niem.

KRÓLEWIEC. W Królewcu został sprzedany na licytacji żaglowiec „Andromeda”. Statek nabyła królewiecka fabryka celulozy „Feldmuehle” za 30.000 marek niem.

Jak wiadomo, „Andromeda” należała przed tym do Ligi Morskiej i Kolonialnej i pod nazwą „Elemka” odbywała podróże pod banderą polską.

Rysiu wróć!!

Posag gotowy!

Kupiłam 1/5 losu

z kolektury

Billerta

Krusia

Bociany wracają na Kaszuby

Niedaleko Kościerzyny na Kaszubach ku ogólnemu zdumieniu mieszkańców wróciła do gniazda para bocianów, która natychmiast jakby to już była wiosna, zabrała się do porządkowania gniazda. Ostatnio tak niezwykle wcześnie na Kaszubach przylot bocianów notowano w r. 1912.

Kondolencje P. Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza i Rządu po zgonie Ojca Św. Piusa XI

W związku ze zgonem Ojca Świętego Piusa XI P. Prezydent Rzplitej przesłał pod adresem Jego Eminencji kardynała-kamerlinga depeszę treści następującej:

J. E. Kardynał-Kamerling — Citta del Vaticano

Dowiadując się z najgłębszym wzruszeniem o bolesnej stracie, jaką poniósł Kościół na skutek zgonu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI proszę św. Kolegium Kardynałów o przyjęcie zapewnienia, iż wraz z całą Polską biorę głęboki udział w bólu, który odczuwa cały świat chrześcijański.

Zgon wielkiego i głęboko czcz onego Pasterza pogrąża w szczególnie bolesnej żałobie naród polski, który na zawsze zachowa pełne czci i wdzięczności wspomnienie skarbów w ojcowskiej dobroci i opieki, którymi go obdarzył dostojny Zmarły zarówno w czasie Jego świętej misji w Warszawie, jak i przez cały czas Jego pełnego chwały panowania apostolskiego.

Marszałek Śmigły-Rydz wystosował na ręce kardynała-kamerlinga w imieniu własnym i armii polskiej następujący telegram:

J. E. Kardynał-Kamerling — Citta del Vaticano

Wraz z armią polską biorę głęboki udział w żałobie Kościoła, spowodowanej zgonem wielkiego Past erza, który zarówno w godzinach próby, jak i chwały nigdy nie przestał wał okazywać żołnierzom polskim dowodów swej ojcowskiej miłości.

W imieniu Rządu R. P. przesłał depeszę na ręce kardynała-kamerlinga premier gen. Stawoj-Składkowski.

Depesza kondolencyjna Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński wysłał do J. E. ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda Prymasa Polski, następującej treści depeszę:

Z powodu bolesnego ciosu, który dotknął Kościół Katolicki, spieszę złożyć Jego Eminencji w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego i własnym wyrazy serdecznego żalu oraz zapewnić, że szeregi Obozu łączą się z całą społecznością katolicką świata w żałobie

bie i uczuciach bólu po stracie Wielkiego Syna Kościoła i ludzkości Papieża Piusa XI, którego imię związało się z Polską na zawsze w okresie ciężkich

Hołd Światowego Zw. Polaków z Zagranicy pamięci Ojca św. Piusa XI.

WARSZAWA. P. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz jako prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy przesłał depeszę na ręce Prymasa Polski J. E. Ks. Kard. Hlonda, następującej treści:

„W chwili, gdy Stolica Piotrowa a wraz z nią cały świat katolicki i Polska osierocona zostały powołaniem przed tron Najwyższego Wielkiego Strażnika prawd chrystusowych, przesyłam Jego Emi-

zmań wojennych Narodu Polskiego o utrwalenie niepodległego bytu.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego:

(—) Stanisław Skwarczyński, gen. bryg.

Depesze kondolencyjne Okr. Pom. PZN.

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego wysłał do J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego i do J. E. ks. biskupa Karola Radońskiego depesze treści następującej:

J. E. Ks. Biskup Dr Stanisław Okoniewski Pelplin

W imieniu Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego proszę o przyjęcie wyrazów najwyższego hołdu dla Zmarłego Zwierzchnika Stolicy Piotrowej.

Przewodniczący:

(—) Kazimierz Tomaszewski.

J. E. Ks. Biskup Karol Radoński, Włocławek

Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu łączy się z całym światem katolickim w uczuciu ciężkiej żałoby po Wielkim Papieżu.

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego:

(—) Kazimierz Tomaszewski.

Komisarz Rządu m. Gdyni odznaczony orderem „Gwiazdy Łotewskiej”

Konsul generalny republiki łotewskiej p. Birsneks w Gdańsku wręczył p. Komisarzowi Rządu mgr. Fr. Sokołowi insygnia Orderu „Gwiazdy Łotewskiej” II kl., nadanego przez prezydenta Łotwy p. Komisarzowi Rządu.

Podczas dekoracji byli obecni z ramienia gdynińskiego korpusu konsularnego p. konsul Japonii dyr. Kollat, konsul łotewski dyr. Laurecki, konsul Rumunii dr. Kasprovicz, oraz sekretarz konsulatu łotewskiego w Gdańsku p. Łapa i wyżsi urzędnicy Komisarjatu Rządu w Gdyni.

130 ofiar zderzenia pociągów w Hiszpanii

BARCELONA. Pociąg osobowy, idący z Terrasa, na stacji Las Planas, zderzył się z pociągiem osobowym, idącym w kierunku przeciwnym. Skutki zderzenia były straszne. Pociąg wykołcił się u wejścia do tunelu pod Sarria. Zginęło 31 osób, rany odniosło około 100 osób.

Bojowy „Lockhead” wpadł na drzewo

NOWY JORK. W sobotę odbył się próbný lot nowego samolotu bojowego typu „Lockhead” na dystansie Los Angeles — Nowy Jork. Samolot ten uchodził za najszybszy w świecie, był uzbrojony w kilka karabinów maszynowych i przystosowany do lotów stratosferycznych. Próbný lot wypadł niepomyślnie. Samolot wpadł na drzewo, podczas lądowania na lotnisku Mitchel Field. Lotnik odniósł lekkie rany. Samolot jest uszkodzony. Lot trwał 7 godz. 45 min., a zatem rekord lotnika Howarda Hughes'a, który przebył ten sam dystans w 7 godz. 28 min. 25 sek. nie został pobity.

Z całego świata

BRUKSELA. Król Leopold III powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi stanu Henrykowi Jaspar'owi, członkowi Stronnictwa Katolickiego.

LONDYN. W m. Brighton samolot wpadł z powodu gęstej mgły na blok mieszkaniowy. Blok stanął w płomieniach. Pożar ugaszono po 3-godzinnej akcji. Lotnik i trzech mieszkańców budynku, w tym 1 kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Polska nabyła dwa statki motorowe dla linii południowo-amerykańskiej

W związku ze wzmożonym eksportem do Ameryki Południowej, okazało się, że dotychczasowe statki pasażersko-towarowe „Kościszko” i „Pułaski”, kursujące od 1936 r. do portów Ameryki Połudn., stały się nie wystarczające. Dlatego też od szeregu miesięcy czarterowano, tj. dzierżawiono statki obce, co pociągało za sobą dość znaczny odpływ walut w formie opłat za wynajem.

Ponieważ budowa nowych statków zajęłaby około 2 lat, koniunktura zaś eksportowa w związku z przyłączeniem Zaolzia

wymagała natychmiastowego postawienia na tej trasie dodatkowego tonażu własnego, przeto nabyte zostały na korzystnych warunkach kredytowych dwa frachtowce motorowe w Oslo. Statki te, noszące nazwy „Rio Negro” i „Rio Pardo” mają po 4.500 ton nośności, a szybkość ich robocza wynosi ok. 10 węzłów.

„Rio Negro” przybędzie w tych dniach do Gdyni, po czym wkrótce nastąpi podniesienie na nim bandery polskiej i przemianowanie. „Rio Pardo” będzie oddany do użytku w ciągu 2 miesięcy. (PAT).

W ciągu 5 lat liczba członków LMK na Pomorzu wzrosła 25-krotnie

L. M. K. na Pomorzu posiada obecnie

551 ogniw,
w tym
18 obwodów
114 oddziałów
208 kół zwykłych
211 kół szkolnych
61.822 członków
w tym
12.049 zwyczajnych
4.500 popierających
28.695 zbiorowych starszych
16.578 szkolnych.
W r. 1933 posiadała
15 ogniw i
2.393 członków.

Z kolei omówiono sprawę organizacji VIII ogólnopolskiego zjazdu delegatów LMK, który odbędzie się w maju b. r. w Toruniu.

Wizyta kon' dencyjna p. Wicewojewody Pomorskiego w Pelplinie

W dniu wczorajszym z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI zastępca nieobecnego Wojewody Pomorskiego p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański w obecności starosty pow. tczewskiego p. Białego i sekretarza p. mgr. Rekowskiego złożył na ręce J. E. ks. biskupa Dominika w Pelplinie w imieniu Rządu, p. Wojewody i własnym wyrazy kondolencji.

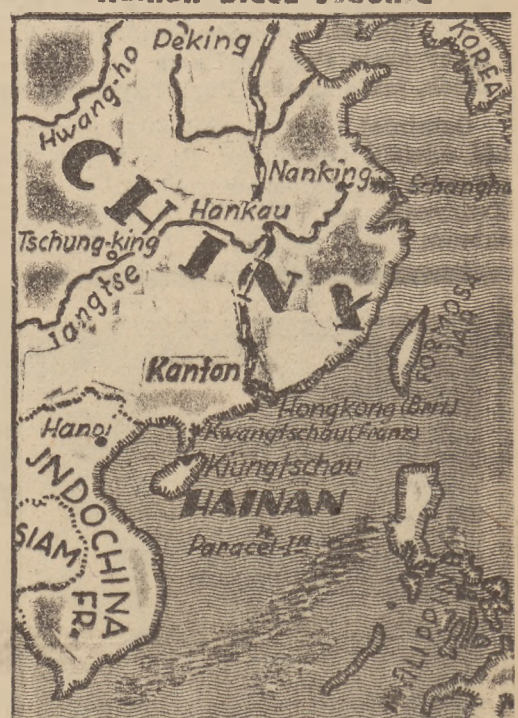
Budowa mauzoleum na grobie śp. gen. Orlicz-Dreszera

Na terenie Oksywie od dłuższego czasu prowadzone są roboty na grobie śp. gen. Orlicz-Dreszera dookoła budowy mauzoleum zmarłego tragiczną śmiercią generała.

Mauzoleum to wznoszone jest kosztem 200.000 zł z inicjatywy L. M. i K. a prace posuwają się szybko naprzód dzięki funduszom jakie zebrał na ten cel korpus oficerów i podoficerów lotnictwa i kawalerii.

W obecnym stanie dookoła grobu wzniesione zostały już mury pod mauzoleum. Jak się dowiadujemy wykończenie nastąpi na dzień trzeciej rocznicy t. j. w dniu 16 lipca br., w którym to dniu odbędzie się poświęcenie mauzoleum.

Francja a okupacja wysp Hainan przez Japonię



PARYŻ. Wylądowanie wojsk japońskich na wyspie Hainan wywołało w Paryżu żywe poruszenie. Rząd francuski wysłał instrukcje swemu ambasadorowi w Tokio, by zażądał wyjaśnień co do powodów, charakteru i czasu trwania okupacji.

Wyspa Hainan, licząca około 3 miln. mieszkańców, dominuje — jak to podkreśla prasa francuska — nad całym wschodnim wybrzeżem Indochin i nad całą zatoką Tonkińską, pozwalając na kontrolowanie dostępu do Hong-Kongu oraz komunikacji brytyjskich z Dalekim Wschodem. Prasa paryska wyraża przypuszczenie, że okupacja wyspy jest pewnego rodzaju demonstracją Japonii przeciwko Francji, wywołaną przez podejrzenia japońskie, iż Francja dostarcza wojskom marsz. Czang-Kai-Szeka broni z Indochin przez kolej junnanską.

Na zjazd ten przybędzie około 350 delegatów z całej Polski.

Pod koniec p. gen. Kwaśniewski stwierdził, że okręg pomorski LMK wykazuje w ostatnich latach niezwykle sprawną organizacyjną i dynamikę. W najbliższym czasie wydzielony zostanie z okręgu pomorskiego okręg morski LMK z siedzibą w Gdyni.

W programie prac na najbliższy okres szczególny nacisk położony będzie na wychowanie morskie młodzieży.

O godz. 18.30 w Domu Społecznym p. generał Kwaśniewski wygłosił wobec wypełnionej szalenie sali odczyt, w którym omówił szereg aktualnych zagadnień morskich i kolonialnych.

Na odczyt przybyli liczni przedstawiciele władz i wojska z pp. wicewojewodę Szczepańskim, zastępcą dowódcy O. K. płk. dypl. Myszkowskim, nacz. S. Cichalewskim i starostą grodzkim Bruntemskim na czele.

Brzegi prasy

Jeden z kółków w życiu Piusa XI.

„Gazeta Polska“ przypomina następujący epizod z pobytu Wielkiego Papieża w Polsce:

Za czasów swej nuncjatury w Warszawie Pius XI, ówczesny arcybiskup Achilles Ratti otrzymał od Papieża Benedykta XV polecenie załatwienia sprawy opieki nad katolikami na Śląsku. W tym celu msgr. Ratti udał się z audytorem nuncjatury, obecnym kardynałem Pellegrinetti z Warszawy do Wrocławia. Po zatrzymaniu się w hotelu nuncjusz wysłał ks. audytora do ks. biskupa Bertrama, omówić godzinę audiencji. Do ks. Pellegrinetti wyszedł sekretarz biskupa wrocławskiego i oświadczył, że biskup w ogóle nie przyjmie ks. nuncjusza, akredytowanego przy rządzie warszawskim i żadnych rozmów ani osobiście, ani za pośrednictwem kogokolwiek prowadzić nie będzie. Wobec takiego postawienia sprawy nuncjusz Achilles Ratti razem z ks. audytorem Pellegrinetti wrócili do Warszawy.

W Częstochowie ks. audytor kupił gazety i przeczytał (ks. Pellegrinetti mówi i czyta po polsku) w pismach „narodowych“ i „katolickich“ najostrejsze napaści na ks. biskupa Rattiego.

Okazało się, że tego samego dnia, kiedy ks. nuncjusz przyjechał do Wrocławia, umieszczono o tym wiadomość na naczelnym miejscu owych pism, a pod tym list pasterski ks. biskupa Bertrama, nawołujący Ślązaków do głosowania podczas zbliżającego się plebiscytu na Niemców jako tych, którzy uszanują religię katolicką w przeciwstawieniu do rządu polskiego, który przedstawiano jako rząd przynajmniej akatolicki.

Sfabrykowana wiadomość o rzekomym związku między pobytem ks. arcybiskupa Rattiego we Wrocławiu a listem ks. biskupa Bertrama, wywołała w Warszawie demonstracje kół „narodowych“ przeciw ks. nuncjuszowi. Ojciec św., który już wówczas pokochał Polaków i Polskę, ze zmartwienia poważnie rozchorował się na serce, gdyż widział i odczuł wielką niesprawiedliwość. Ojciec św. przeleżał wówczas w łóżku parę tygodni, pocieszany przez śp. ks.

Napiętnowanie bezpodstawnych napaści „Pielgrzyma“

W związku z bezprzykładną napaścią „Pielgrzyma“ i jego odbitek na ks. Malinowskiego z Pelplina, otrzymaliśmy następujące pismo:

Do
Szanownej Redakcji „Gazety Pomorskiej“
w Tczewie

Wskutek zjadliwej, a niezgodnej z prawdą notatki „Pielgrzyma“ z dnia 9 lutego 1938 r. nr. 17 zmuszony jestem zabrać głos, uprzejmie prosząc o zamieszczenie co następuje:

Główna Komisja Wyborcza w Pelplinie pod moim przewodnictwem zająć się miała nie z jej winy sprawą protestów przeciw ostatnim wyborom do tutejszej Rady Miejskiej. Postępując ściśle według ustawy o wyborze do rad miejskich stwierdziła ustawową ilość i autentyczność podpisów oraz kompetencję protestujących wyborców i protokółarnie przesłuchiwała świadków, podanych w protestach, by wyrazić swoje zdanie o słuszności lub niesłuszności protestów. Niezgodne z prawdą jest, co „Pielgrzym“ pisze, jakoby oświadczył Komisji, że chodzi o przyjęcie protestu i sprawdzenie podpisów pod nim i o nic więcej,

kardynała Kakowskiego i ks. arcybiskupa Galla.

Dobry Ojciec św. nie pamiętał tej przykrości i cieszył się, że Polska okazała mu swe uznanie, gdy w wigilię conclave obdarzyła go wstęgą „Orla Białego“.

Sprawa uchodźców żydowskich

„Polska Informacja Polityczna“, rozpatrując zagadnienie żydowskie, stwierdza m. in.:

Spółczesność polskie zdaje sobie sprawę, że zagadnienie przesiedlenia kilku milionów Żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i finansowo rozwiązywalne. Jeżeli 15 lat temu w ci-

bo orzeczenie Komisji o słuszności, lub niesłuszności protestów na wynik ich nie ma żadnego wpływu i t. d. Odpowiadam, że pouczyłem tylko według regulaminu członków Komisji, iż Główna Komisja nie jest uprawniona do unieważniania wyborów, a decyzja ta przysługuje Staroście z Wydziałem Powiatowym. Treść protokołu została podana do głosowania i uchwałą większości głosów przy prawie pełnym składzie członków Komisji, w ilości 9 osób przyjęta a przez wszystkich podpisana.

Dalej nieprawdą jest, co „Pielgrzym“ pisze, jakoby przy wyborach sejmowych, kiedy byłem wikariuszem w Kamieniu Pomorskim, to jest przed mniej więcej 9 laty, w lokalu wyborczym agitował za sanacją i rozdawał kartki sanacyjne w lokalu wyborczym. Chodziło wówczas o zasadę jawnego głosowania i nie korzystania z przywileju tajnego głosowania. Kiedy przystąpiłem do stołu Komisji Wyborczej, zamierzałem tam złożyć swoją kartkę wyborczą do koperty. Na to jednak przewodniczący nie zezwolił, żądając, bym koniecznie poszedł za parawan. Wobec tego udałem się

gu kilku miesięcy rozwiązać być mogło na podstawie umów bilateralnych i współpracy międzynarodowej zagadnienie przesiedlenia półtora miliona Greków i Turków, to rozwiązanie być może również zagadnienie przesiedlenia z Europy kilku milionów Żydów.

Stosowana jednak dotychczasowa taktyka odwlekania śmiałych decyzji i zamykanie oczu na problem emigracji żydowskiej w Polsce napawać musi poważnymi obawami te czynniki polskie, które pragną rozwiązać zadanie konstruktywne na płaszczyźnie współpracy z krajami dysponującymi terenami imigracyjnymi. Państwa te liczyć się muszą z faktem, że zagadnienie żydowskie zaogni się jeszcze bardziej.

za parawan i tam włożyłem kartkę do koperty. Nikt mię jednak z lokalu nie wyprowadzał, zresztą w lokalu wyborczym w owej chwili policji nie było. Kartek żadnych w lokalu wyborczym nie rozdawałem, ani nie agitowałem.

Tego, który w „Pielgrzymie“ tę notatkę napisał, pociągnę do odpowiedzialności karno-sądowej.

Pisze też w tej notatce „Pielgrzym“, że znany jestem z wrogiego nastawienia do Stronnictwa Narodowego. Wyjaśniam, że politycznie wogóle się nie udzielam. W prywatnych rozmowach z znajomymi jednak zawsze potępiałem podobne napaści „Pielgrzyma“, jak obecną, szczególnie z uwagi na to, że jest to gazeta katolicka, w której główną rolę odgrywa emerytowany ks. Jerzy Chudziński, a która w swym nagłówku wita swoich czytelników pozdrowieniem katolickim: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, na innej zaś stronicie napada na bliźniego, nawet na Kapłana. Z takimi i podobnymi metodami „Pielgrzyma“ nigdy się nie pogodzę, a jestem przekonany, że wielu innych księży i katolików także nie.

Ponieważ „Pielgrzym“ rozpowszechniony jest w całej diecezji chełmińskiej a — rzecz jasna — niniejszego listu nie ogłosi, uprzejmie proszę w imię prawdy inne gazety pomorskie o jego bezpłatny przedruk.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Ks. Tadeusz Malinowski

Pelplin, 9. II. 1938 r.

Aresztowania Niemców w Poznańskim i na Pomorzu

W kilku powiatach województwa poznańskiego i pomorskiego przeprowadzono w ostatnich dniach szereg rewizji w mieszkaniach członków mniejszości niemieckiej. W związku z tym przesłuchano z powiatu chodzieskiego 4 Niemców. W powiecie nowotomyskim przeprowadzono rewizję i przesłuchano 2 Niemców, z tych Hermann Gebauer kierownik oddziału „Deutsche Vereinigung“ został uwięziony i przekazany do Zbąszynia.

W powiecie gnieźnieńskim przeprowadzono rewizję u Wendorffa w Zdzlechowiu, Schönfeldera w Mącznikach i Harlosa w Gnieźnie, oraz u przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Gimnastycznego Wolffa i jego zastępcy Popla. Wcześniej jeszcze aresztowano w Nowym Tomyślu Giselę Dittmann z Gniezna, 1. II. zaś Erna Degner (niebawem zwolniona), pani Menzel, Arthur Dittmann, Günther Warm oraz właścicielka księgarni niemieckiej Eleonora Schrötter, wszyscy z Gniezna. Ponadto Schmiedeskamp ze Strzelna i Hoffmeyer ze Swarzędza.

W Nowym Tomyślu aresztowano Kurta Lange, kierownika Niem. Spółdzielni Zakupu i Sprzedaży.

Prasa niemiecka w Polsce donosząc o tym wstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy. Podobno przyczyną rewizji i aresztowań w Gnieźnie ma być prowadzenie pod pokrywką kursów religijnych — kursów nie mających z religią nic wspólnego.

O czym się mówi:

Prasa niemiecka w Polsce twierdzi, że „Niemcy w Polsce tworzą największe skupienie niemieckie w Europie“. Wiadomość ta jest oczywiście fałszywa, ale bardzo znamienita.

„Deutsche Rundschau“, podając tę wiadomość oblicza Niemców w Polsce na 1.265.000 osób, podczas gdy spis ludności z 1931 r. wykazał tylko 741.000.

Rosja sowiecka przechodzi stopniowo ciekawe przeobrażenia. Marsz. Woroszyłow wydał — na przykład — rozkaz do armii i floty, który niedawno jeszcze byłby uznany za straszliwą herezję. Brzmi on następująco: „Dzisiaj ważne jest dla armii czerwonej, aby lepiej znała się na karabinach i działach, na samolotach i czołgach niż na teorii Marksa.“

Dookoła ordynacji wyborczej

Cała niemal prasa opozycyjna rozbrzmiewa dyskusją nad zmianą ordynacji wyborczej. Nie są to bynajmniej jakieś gruntowne rzeczowe rozważania. Nie — na jakikolwiek pozytywny projekt partii polityczne w Polsce bardzo rzadko się zdobywają. Jest to natomiast żądanie zmiany ordynacji wyborczej, ściślej mówiąc — nowych wyborów, a najdokładniej — apetyt na mandaty.

Nie ulega wątpliwości, że gwałtowne aktualizowanie tego zagadnienia jest wynikiem zrozumienia, zrozumienia nota bene bardzo późnego, że bojkot wyborów był wielkim błędem ze strony opozycji. Dziś zdać sobie ona sprawę, że znajduje się całkowicie poza Sejmem wcale nie z powodu takich czy owakich „sztuczek sanacyjnych“, jak dotychczas to tłumaczyła, lecz z woli narodu. I domaganie się nowych wyborów jest przede wszystkim zamachem na nimb woli ludu, jaki otacza dzisiejszy Sejm, a więc i obecną większość sejmową.

Akcja ta potwierdza raz jeszcze wyolbrzymione sobkostwo ugrupowań politycznych, którym obojętna jest zupełnie sprawa ważnych konieczności państwowych, które każdy Sejm musi jako podstawowy swój obowiązek wypełniać. Jak małe dziecko opozycja mówi: ordynacja i wybory, uważając widocznie budżet państwowy i związane z nim doniosłe sprawy za drobiazg w życiu państwowym.

Trzeba od razu podkreślić, że szczególnie partie polityczne najmniej mają podstaw moralnych do wysuwania takiego żądania. Dzisiaj uważają one, że Sejm został powołany li-tylko do przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej, a nieledwie wczoraj jeszcze, tj. w czasie wyborów stronnictwa: Narodowe, Pracy, Ludowe i PPS wybory te zbojkotowały, odsuwając się całkowicie od udziału w wielkim dziele reformy naszej ordynacji wyborczej, które to zadanie przed społeczeństwem postawił Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Dlatego wysuwanie postulatów zmiany wyborczej ze strony samego społeczeństwa, względnie organizacji, które brały udział w wyborach, na przykład: Obóz Ziedn. Narodowego, Zjednoczenie

Zawodowe Polskie — byłoby zupełnie zrozumiałe. Żądanie takie natomiast ze strony partii politycznych jest tylko przedstawianiem do zapłaty fałszywego weksla.

A teraz o samej ordynacji wyborczej. Przypomnijmy sobie, że naród polski boryka się z tym zagadnieniem od lat dwudziestu. System de Hondta, na którym oparła się konstytucja marcowa, zredagowana zresztą przez dzisiejszą opozycję — zbankrutował doszczętnie i co gorsza przyprowadził państwo o ogromne straty, spychając je na flukta anarchii, inicjując niestanne walki polityczne, które strawiły siły narodowe.

System elitarny, będący antytezą poprzedniego, również nie wytrzymał próby życia.

Dlatego do zagadnienia ordynacji wyborczej nie można przystąpić ani z dnia na dzień, ani nie można załatwić go na kolanie, jak to zapewne wyobraża sobie opozycja, domagająca się zmiany ustawy wyborczej z dnia na dzień. Nie! Zagadnienie to musi być nader gruntownie przepracowane, musi nim Sejm zająć się z całą powagą, angażując do tej pracy największe w tej dziedzinie autorytety. Nie możemy bowiem powtarzać po raz trzeci błędów złej lub niewłaściwej, zarówno dla mentalności naszego narodu, jak i dla naszych specyficznych warunków, ustawy wyborczej. Nie ma więc najmniejszego uzasadnienia ów gorączkowy pośpiech, jaki pragnęłaby narzucić sejmowi opozycja.

Nie trzeba zapominać również o jednym momencie, który w tym całym zagadnieniu musi być także wzięty pod uwagę. Jak już powiedział gen. Skwarczyński, Sejm po uchwaleniu budżetu zabierze się do ordynacji wyborczej. Zrozumiałą jest rzecz, że dalszym etapem będą nowe wybory. Uprzytomnijmy więc sobie, że okres wyborczy jest dla każdego państwa z reguły w normalnych warunkach zjawiskiem niepożądanym, złem koniecznym, które znajduje swą rekompensatę w uzyskaniu innych wartości, wpływających z ustroju parlamentarnego.

To zło wyraża się w podnieceniu nastrojów, we wzmożeniu wewnętrznych walk politycznych, w odwróceniu uwagi społeczeństwa od naczelných zagadnień państwowych i narodowych, w rozpanoszeniu się demagogii, w niszczeniu naturalnych prądów konsolidacyjnych na rzecz wzajemnego pogłębiania podziałów w społeczeństwie.

To też ośmielamy się wysunąć twierdzenie, że w najspieszniejszym przeprowadzeniu nowych wyborów opozycja widzi przede wszystkim jeszcze jeden sposób walki z naturalnymi prądami konsolidacyjnymi, które volens nolens sama opozycja musiała uznać (ale tylko na swoim podwórku).

To zakłócenie normalnego biegu życia państwowego z jednej strony, a usypianie czujności narodowej wobec zjawisk zewnętrznych czy wewnętrznych natury wyższej i niszczenie cennych z punktu widzenia narodowego prądów konsolidacyjnych, zmusza naczelną władzę państwową do ograniczania okresów wyborczych do granic minimalnych, a następnie przedzielania aktów wyborczych okresami wewnętrznego uspokojenia, znormalizowania życia, które jest podstawą ładu i porządku w państwie.

Pamiętajmy również, że choć nasi sąsiedzi nie korzystają z dobrodziejstw ustroju parlamentarnego, nie cierpią jednak na zakłócenie normalnego trybu życia przez ścieranie się roznamiętnionych sił politycznych w okresie wyborczym.

Wobec zagadnienia nowej ustawy wyborczej musimy na pierwszym miejscu wysunąć postulat, by była ona dziełem dojrzałym, ujmującym zarówno moment szeregolego przedstawicielstwa narodowego, jak i gwarancję należytego doboru przyszłych posłów i senatorów. Takiej gwarancji wymagają od nas dzisiejsze czasy, gdzie pojęcie swobody obywatelskiej ogranicza powszechna służba dla narodu i państwa, gdzie najmniejsze źródło rozstroju, każdy czynnik bądź utrudniający, bądź opóźniający normalny tok pracy obywateli i państwa musi być w zarodku zlikwidowany, obniża bowiem nasze szanse na zajęcie należnego nam miejsca w wyścigu narodów.

Otwarcie FIS-u pod parasolami

Uroczystego otwarcia dokonał Pan Prezydent R. P.

W sobotę odbyło się na pięknym stadionie narciarskim pod skocznią na Krokwi otwarcie 11-tych z rzędu, dorocznych międzynarodowych zawodów FIS. Otwarcie zawodów miało bardzo uroczysty charakter, odbyło się jednak w fatalnych warunkach atmosferycznych. Od rana padał w Zakopanem ulewny deszcz, który padał przez cały przebieg otwarcia. Mimo niepogody w Zakopanem perspektywy co do normalnego przebiegu zawodów FIS nie są niepokojące. Podczas gdy w Zakopanem padał deszcz, na Kasprowym, gdzie znajduje się start niedzielnego biegu zjazdowego była zadymka śnieżna. Zawody zatem odbędą się zgodnie z programem.

Na boisku stadionu, otoczonego tysiącami tłumami publiczności, ustawiły się w trójboku: po prawej stronie kompania honorowa strzelców podhalańskich z orkiestrą, po lewej stronie — kompania góralskiego przysposobienia

wojskowego w strojach regionalnych z orkiestrą. Przed lożą honorową P. Prezydenta R. P. stanęli zawodnicy ze sztandarami swych państw.

P. PREZYDENT PRZYBYWA NA STADION

O godz. 12-tej rozległy się dźwięki fanfar, oznajmających przybycie P. Prezydenta R. P. powitanego u wejścia stadionu przez prezesa PZN min. Bobkowskiego oraz prezesa FIS'u mjr. Oestgarda.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes min. Bobkowski.

PREZES FIS MÓWI PO POLSKU

Z kolei zabrał głos prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, mjr. Oestgard, który swe krótkie przemówienie wygłosił w pięciu językach, angielskim, francuskim, niemieckim, norwe-

skim i polskim. To ostatnie przyjęte było przez publiczność rzesistymi oklaskami. W przemówieniu swym major Oestgard zwrócił się przede wszystkim do P. Prezydenta Mościckiego, dziękując Mu za objęcie protektoratu nad tegorocznymi zawodami FIS. Mówca podniósł również świetną organizację zawodów w przygotowaniu Polski i podkreślał wybitnie sportowe zacięcie Polaków. Na zakończenie mjr. Oestgard wezwał wszystkich zawodników do jak najbardziej rycerskiej walki o prymat w narciarstwie światowym.

Po przemówieniach rozległ się salut 7 strzałów armatnich, po czym P. Prezydent R. P. ogłosił tegoroczne zawody FIS za otwarte. Na maszt wciągnięta została flaga Międzynarodowej Federacji Narciarskiej oraz flaga Polskiego Związku Narciarskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.



Bronisław Czech.

wplywu nowej techniki narciarskiej na stawy kolanowe i skokowe. U czołowych zawodników polskich i zagranicznych dokonywa się zdjęć rentgenologicznych kolan i stawów skokowych.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ PAŃ.

W Pradze rozpoczęły się w sobotę zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej pań. Z 18 zgłoszonych zawodniczek na lodzie stało tylko 14. Na starcie zabrakło mistrzyni Europy Cecylii Colledge, która uległa poważnej kontuzji i nie mogła stanąć do zawodów.

Po pierwszym dniu prowadzi Angielka Megan Taylor przed Niemką Lydia Veicht, Angielką Daphne Walker, Czeską Ewą Nyklovą i Amerykanką Hedy Stenui.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

W ub. sobotę odbył się w Toruniu mecz w koszykówce z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówce męskiej między toruńskimi drużynami KSM i KPW Pomorzanie. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem KSM w stosunku 53:25 (22:11). Od dłuższego czasu daje się zauważyć karygodny brak obowiązkowości u sędziów Pom. Okr. Zw. Piłki Ręcznej, którzy nie przychodzą na wyznaczone do sędziowania mecze.

Wczoraj w Grudziądzu w meczu o mistrzostwo Pomorza w koszykówce Sokół III pokonał WKS Sep Toruń w stosunku 36:26 (15:14).

Na hokejowych mistrzostwach świata zwyciężają nadal zamorscy hokeiści

W sobotę w przedostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrano dalsze dwa mecze w grupie finałowej. Zwycięstwo odnieśli zamorscy hokeiści.

W Bazylei Kanada pokonała Czechosłowację 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

W Zurychu Ameryka wygrała ze Szwajcarią 2:0 (1:0, 0:0, 1:1).

Polska pokonała po raz drugi Węgry.

W piątek późnym wieczorem odbył się w Bazylei w ramach hokejowych mistrzostw świata, mecz pomiędzy Polską i Węgrami o piątą klasyfikację w turnieju. Zwyciężyła Polska zdecydowanie 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce. Mecz odbył się po zawodach Szwajcarii — Kanada w obecności 15 tys. widzów. Gra była na ogół mniej ciekawa, niż poprzednie chociaż Polacy walczyli bardziej agresywnie, a atak ich był również dobrze dyktowany strzałow.

deration Internationale de Ski — w skrócie F. I. S.)

Obecnie zrzeszonych jest w Federacji 26 związków państwowych.

Dyrekcja FIS utworzyła osobne komisje techniczne dla normalizacji skoczni, tras biegów zjazdowych i slalomu itp.

Na 10 zwyczajnym międzynarodowym kongresie narciarskim w r. 1938 w St. Moritz uchwalono, że odbywane dotychczas pod egidą Federacji międzynarodowe zawody narciarskie będą nosiły nazwę oficjalnych zawodów narciarskich FIS oraz postanowiono, że pierwsze zawody FIS na zaproszenie PZN odbędą się w r. 1929 w Zakopanem w Polsce z okazji 10-lecia polskiego Zw. Narciarskiego. Obecnie Polska po raz drugi organizuje zawody FIS w Zakopanem.

bycie wicemistrzostwa świata w skoku o twardym przez Stanisława Marusarza w zawodach FIS w Lahti — (r. 1938) oraz zwycięstwo St. Marusarza w konkursie skoków w Garmisch-Partenkirchen w tym samym roku.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Narciarski zwołany przez Norwegię w 1910 r. wybrał komisję, która wypracowała pierwszy projekt międzynarodowego regulaminu zawodów narciarskich. Następne kongresy w Sztokholmie i Monachium przyjęły regulamin, zatwierdzony ostatecznie dopiero w r. 1923 na kongresie w Pradze.

Polska po raz pierwszy była reprezentowana na 8-mym kongresie w Chamonix w r. 1924, na którym delegaci 14 państw utworzyli Międzynarodową Federację Narciarską (Fe-

Pierwszy dzień zawodów FIS

W obu biegach triumfowali Niemcy. W konkurencji panów klasą dla siebie byli poza tym Francuzi i Szwajcarzy.

W zawodach pań bezprzekładne zwycięstwo odniosły Niemki, zajmując trzy pierwsze miejsca.



Znakomita narciarka niemiecka Christa Cranz.

Z Polaków najlepiej wypadł Bronisław Czech. Wbrew wszelkim przewidywaniom, startujący od wielu lat Czech znajduje się wciąż w pierwszym szeregu i do swoich dawnych sukcesów dorzuca nowe. W ogólnej klasyfikacji zajął on 20-e miejsce. Drugi z Polaków Marian Zając w czasie upadku na trasie zgubił nartę i zanim ją przypiął z powrotem stracił cenne sekundy.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO PANÓW.

1) Lantschner (Niemcy) w czasie 3:26,88; 2) Tenewein (Niemcy) 3:28,03; 3) Molitor (Szwajcaria) 3:29,57; 4) Walch (Niemcy); 5) Agnel (Francja); 6) Cheroni (Włochy); 7) Lafforgue (Francja); 8) Berg (Norwegia); 9) Harsson (Szwecja); 10) Cranz Rudi (Niemcy); 20) Czech Bronisław (Polska) 4:00,21; 22) Schindler Jan (Polska) 4:06,29. 26) Zając Karol (Polska) 4:14,52.

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO PAŃ.

1) Cranz Christi (Niemcy) w czasie — 3:25,44; 2) Resch (Niemcy) 3:39,15; 3) Goeldi (Niemcy) 3:40,71; 4) Matussiere (Francja) 3:42,93; 5) Schaad (Szwajcaria) 3:46,29; 19) Stopkówna (Polska) 4:25,25; 21) Marusarzówna Maria (Polska) 4:33,23.

PRASA FRANCUSKA CHWAŁI ORGANIZATORÓW ZAWODÓW F. I. S.

Prasa paryska przynosi pierwsze korespondencje z mistrzostw narciarskich świata

ta w Zakopanem. Specjalni wysłannicy prasy paryskiej z ubolewaniem donoszą o braku śniegu, co utrudnia niesłychanie przeprowadzenie mistrzostw. Dzienniki podkreślają, że ekipa francuska przez pewien czas miała nawet zamiar wycofać się z zawodów. Na szczęście w ostatniej chwili warunki śniegowe nieco się poprawiły.

Wszyscy korespondenci francuscy podkreślają świetną organizację zawodów FIS i niesłychanie serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się narciarze wszystkich narodów, a szczególnie narciarze i dziennikarze francuscy. Organizacja mistrzostw zakopiańskich — pisze specjalny wysłannik „Paris Soir” — przypomina Garmisch, takim samym wielkim rozmachem, taką samą troską o uczestników i takie same imponujące ramy organizacyjne.

LEKARSKIE BADANIA NAUKOWE W CZASIE ZAWODÓW F. I. S.

W ramach komitetu organizacyjnego FIS, m. in. zostanie zorganizowana komisja sanitarno-lekarska, zorganizowana pod przewodnictwem gen. dr. St. Roupperta. Z badań naukowych przeprowadzonych w czasie zawodów FIS na czoło postawił przewodniczący komisji gen. Rouppert kwestię

Nowy sukces polskich pięściarzy

Polska rozgromiła Węgry 14:2

W niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. Polska odniosła olbrzymi sukces, bijąc Węgrów w stosunku 14:2. Jedyne punkty dla Węgier zdobył Man-

di, bijąc Woźniakiewicz. We wszystkich innych wagach zwycięstwo odnieśli Polacy.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu podamy jutro.

Polska przegrała z Niemcami 4:0

W klasyfikacji mistrzostw świata zajęliśmy 6-te miejsce

W niedzielę Polska rozegrała mecz hokejowy z Niemcami o piątą i szóstą miejsce w ogólnej klasyfikacji mistrzostw świata. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:0 (1:0, 3:0, 0:0).

Gra była na ogół nieciekawa, prowadzona przez naszych zawodników w słabym tempie i bez szczęścia. Nasi hokeiści grali znacznie słabiej niż w poprzednich meczach. Do pewnego stopnia przyczyniło się do tego zmęczenie ciężkim turniejem przy braku odpowiedniego treningu przed zawodami, oraz kontuzje, odniesione przez niektórych zawodników.

W pierwszej tercji Polacy przeprowadzili szereg groźnych ataków, ale bez efektu bramkowego. Niemców rewanzuła się, ale

udało im się przełamać mur naszej obrony. W 10-ej minucie niemiecki hokeista Nowak zdobywa pierwszy punkt dla Niemców.

W drugiej fazie gry Polacy grają znacznie gorzej, z czego korzystają Niemcy, strzelając aż trzy bramki.

W trzeciej tercji polscy hokeiści atakują częściej, a nawet kilkakrotnie dochodzą do bramki przeciwnika. Ataki załamują się jednak na obronie Niemców.

Po tym meczu zajęliśmy ostatecznie w ogólnej klasyfikacji turnieju o mistrzostwo świata 6-te miejsce.

W poniedziałek polscy hokeiści wzięli udział w Szwajcarii do Polski.

W związku z otwarciem narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem, nie od rzeczy będzie zapoznać się z historią i organizacją zawodów F. I. S.

CO TO SĄ ZAWODY F. I. S. I JAKIE MAJĄ PROGRAM?

Zawody Międzynarodowej Federacji Narciarskiej w myśl uchwały kongresu z r. 1928 „mają na celu urządzenie corocznego spotkania, by ustalić stan sportowego poziomu międzynarodowego narciarstwa oraz pożytkować dla tego sportu nowych zwolenników. W latach zimowych igrzysk olimpijskich mogą one częściowo lub całkowicie zastąpić zawody FIS. Pierwsze zawody FIS zorganizowane w Zakopanem w r. 1929 przy udziale 15 państw w dniach 5 lutego, miały w programie: bieg 50 km, 18 km, bieg klasyczny złozone i skok otwarty. Poza oficjalnym programem odbył się bieg zjazdowy pań i panów oraz bieg klasyczny pań.

Ostatnie zawody FIS w roku 1938 odbyły się w Finlandii (Lahti — konkurencje klasyczne) i w Engelbergu (konkurencje zjazdowe).

PIERWSZE ZAWODY FIS W ZAKOPANEM W 1929 R.

Polska organizuje zawody FIS po raz drugi. Po raz pierwszy zawody odbyły się w Zakopanem w r. 1929 (5—10 lutego) przy udziale 15 drużyn. Prym wiodły państwa skandynawskie. Bieg 50 km wygrał Fin Knuuttila, 18 km — również Fin — Saarinen, skok otwarty pierwszy z trzech braci słynnej rodziny Ruud Sigmund (Norwegia). Klasyczny bieg złozone wygrał Norweg Vinjarengen.

Wyniki Polaków: w biegu na 50 km 13-tym był Motyka Zdz., 14-tym Krzeptowski Il-gi, 16-ty Czech Władysław. Startowało w tym biegu 8 Polaków. Wyniki ich były słabe.

W biegu 18 km pierwszy z Polaków Motyka Zdzisław sklasyfikował się na 15-tym miejscu.

W złożonym biegu 18 km 4-te miejsce zajął Czech Bronisław.

W skoku do biegu złożonego Czech Bronisław był 10-ty.

W biegu klasycznym złożonym Czech Bronisław był 4-ty.

Konkurs skoków otwartych wygrał Sigmund Ruud, Czech Bronisław zajął 10-te miejsce.

W nieoficjalnej punktacji drużynowej kolejność państw: 1) Norwegia 43 punkty, 2) Finlandia 37 pkt., 3) Szwecja 15 pkt., 4) Polska 3 pkt., 5) Niemcy 3 pkt.

WYNIKI POLAKÓW W DOTYCHCZASOWYCH MISTRZOSTWACH FIS

Jakkolwiek w dziedzinie biegów zjazdowych narciarstwo polskie ma za sobą zaszczytną kartę przez zorganizowanie pierwszego biegu zjazdowego w ramach pierwszych zawodów FIS w Zakopanem i mimo, że od pięciu lat bieg zjazdowy urządzany jest w ramach mistrzostw Polski, to jednak w tej dziedzinie nie możemy na forum międzynarodowym odegrać żadnej roli.

Wybitne polskie nazwiska Czecha Bronisława i Marusarza Stanisława zawdzięczają swą sławę na terenie międzynarodowym sukcesom w skokach i kombinacji norweskiej. W r. 1934 w zawodach FIS w Solleftea w Szwecji Stanisław Marusarz odniósł jeden z największych sukcesów w historii narciarstwa polskiego, zdobywając 7 miejsce w złożonym biegu klasycznym, zarazem pierwsze miejsce z pośród zawodników środkowo-europejskich.

W olimpiadzie zimowej w Garmisch w r. 1936 w biegu złożonym St. Marusarz był 7-my. Br. Czech 15-ty, w skoku otwartym 5-te miejsce zajął Stanisław Marusarz.

Największym jednak dotychczasowym sukcesem Polski w zawodach FIS było zdo-

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Poniedziałek 13 lutego
Grzegorza II.

Jutro — Wtorek 14 lutego
Walentego

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 13 bm. pełnią:

W Gdańsku dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 i dr. P. Dowig, Grosse Wollweber-gasse 28, tel. 22774.

We Wrzeszczu: dr. Hollatz, Brunshöfer Weg 1, tel. 41514.

W Sopocie: dr. Minssen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

IMPREZY I ZEBRANIA

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Oliwie odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Ryńku nr. 8.

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Szymonowie odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17 w miejscowej szkole polskiej.

Z TOWARZYSTW

— Baczność Wojacy w Sopocie! W czwartek, 16 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Domu Polskiego przy ul. Eissenhart-ia w Sopocie zebranie miejscowej placówki Tow. b. Wojaków i wspólna kolacja, na którą zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

— Walne zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku odbędzie się w dniu 23 lutego 1939 o godz. 17,30 w gmachu b. Dyrekcji Kolei, sala wykładowa Uniwersytetu Powszechnego, Am. Olivaertor 2/4, wejście boczne — IV piętro, pokój 410. W razie braku kompletu prawomocne walne zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 18. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Osobnych zawiadomień o walnym zgromadzeniu nie wysyła się.

Notatki kronikarza

— 101-letnia staruszka w Sopocie. Wczoraj obchodziła p. Emilia Bayer w Sopocie 101-letnią rocznicę urodzin.

— Rozbiórka starego komina w elektrowni miejskiej. 45-metrowy komin elektrowni miejskiej w Gdańsku ulęga obecnie rozbiórce. Komina tego nie było można zburzyć przez eksplozję, ponieważ otoczone jest budynkami. Zbudowano więc wewnątrz niego rusztowanie, na którym robotnicy rozbierają od góry, cegłę po cegle i spuszcza ją na dół.

— Nieszczęśliwy upadek ze schodów. Pomocnica domowa Inge Lenz w Oliwie spadła tak nieszczęśliwie ze schodów, że doznała złamania ramienia.

— Nieszczęśliwy wypadek na statku. Na francuskim parowcu „Lieutenant Robert Mory“ spadł w nocy na sobotę przez otwór do wnętrza statku marynarz Astry, doznając okaleczenia głowy. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny.

— 12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych w jednym tygodniu. W czasokresie od 29 stycznia rb. do 4 lutego rb. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 8 samochodów ciężarowych, 7 samochodów osobowych, 3 pieszych, po 2 motocykli, rowerzystów i pojazdów konnych. Ofiarą tych wypadków padło 6 rannych. Winę stwierdzono w 11 wypadkach, a mianowicie 6 razy przez szoferów, po 2 razy przez pieszych i kierowców pojazdów konnych, a raz przez rowerzystę.

— Cios siekierą w stopę. Przy rabaniu drzewa poślizgnęła się siekiera i uderzyła w lewą stopę pomocnika biurowego Waltera Lendzina, zamieszkałego w Oruni. L. doznał tak poważnego okaleczenia stopy, że musiano go przewieźć do lecznicy Diakonisek.

— Najechanie na rowerzystę. Młeczarz Franciszek Trzós z Rosenberga, jadąc rowerem w kierunku Pruszcza, najechany został niedaleko Rusocina przez pojazd konny właściciela miłna Behrendta. T. runął na ziemię i złamał lewą nogę oraz odniósł okaleczenie głowy. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny w Gdańsku.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony przy pile tarczowej robotnik Jan Labiński z Quadendorf w powiecie Gdańskie Niziny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Pila przecięła mu bowiem wszystkie palce prawej ręki. Przewieziono go po nalożeniu opatrunku do lecznicy Diakonisek.

— Nagły zgon żony prezesa parafialnej Akcji Katolickiej. Wczoraj w południe zmarła nagle, prawdopodobnie na udar serca, żona prezesa parafialnej Akcji Katolickiej przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku p. Rocha Ziehmsa. Państwo Ziehmsowie byli na rannej mery św. w kościele i przystąpili do Stotu Pańskiego. Pan Ziehms poświadczył o godz. 10 na sumę.

Wieczór towarzyski K. K. S. w Szymonowie

W ub. tygodniu odbył się w Szymonowie wieczór towarzyski, zorganizowany przez zarząd główny Kolejowego Klubu Sportowego. Z ramienia zarządu głównego K. K. S. wzięli w wieczorku udział pp. wiceprezes Henryk Dąbrowski, kapelan kolejowy ks. proboszcz Rogaczewski, oraz pp. Władysław Dębowski, Aleksander Fedasz i Kazimierz Kłiszowski.

Miłą niespodzianką dla członków Ogniska i ich rodzin był występ orkie-

stry K. K. S., przy której dźwiękach bawiono się ochotczo przez kilka godzin.

Wieczór ten pozostawił wśród członków i wszystkich obecnych niezatarte wrażenie koleżeńskości i wzajemnej wspólnoty narodowej i organizacyjnej, oraz pokrzepił na duchu miejscową Polonię, która zdala od środowiska polskiego, jak wyspa wśród obcego żywiołu na granicach Ziemi Gdańskiej, spełnia wytrwale swój obowiązek narodowy i zawodowy.

Ciekawa statystyka dotycząca domów w Gdańsku i Sopocie

W roku 1936 przeprowadzono w Gdańsku i Sopocie spis budynków. Obecnie ogłosił gdański urząd statystyczny wynik tego spisu.

W Gdańsku wynosiła ogólna liczba budynków 27.212, a w Sopocie 2.749.

W tej liczbie było w Gdańsku 12.166 domów mieszkalnych, a w Sopocie 1.767. Osobno liczone budynki, mieszczące mieszkania, warsztaty i składy, których było w Gdańsku 3.846, w Sopocie 251. Oprócz tego liczone również zamieszkałe altany i baraki, których naliczono w Gdańsku 1697, a w Sopocie 17. Ogółem więc znajdowało się w Gdańsku 17.709 domów mieszkalnych, a w Sopocie 2.035.

Marsz propagandowy umundurowanych oddziałów partii narod.-socialistycznej

Wczoraj w południe odbył się przez ulicę miasta naszego marsz propagandowy umundurowanych oddziałów partii narodowo - socjalistycznej. Oddziały z okręgu śródmiejskiego, a więc S. A., polityczne, młodzieży hitlerowskiej ze-

brały się na walach Wiebena i przemarszerowały z kilku orkiestrami i chorągiewkami na czele przez szereg ulic. Pochód zamykał oddział S. S. Po przybyciu na ulicę Wallgasse nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 11 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego“ przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „Przygody Robin Hooda“.

— Kino Gryf: „Królowa Wiktorja“.

KINO GRYF TCZEW

Rewelacyjny film dla najszerszych mas! Wielkie wydarzenie w świecie filmowym p. t.

„Królowa Wiktorja“

W rolach głównych: Anna Neagle — Adolf Wohlbrück.

Rząd angielski po raz pierwszy ostatnim aktem państwowym ustępującego Edwarda VIII zezwolił na zrealizowanie tego filmu, zakrojonego na największą skalę i na największą miarę. — Codziennie o godz. 6,30 i 8,30.

Z TOWARZYSTW

— Walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP w Tczewie. W dniu 15 bm. odbędzie się w sali gmachu Starostwa Powiatowego w Tczewie, doroczne walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP. — Początek zebrania punktualnie o godz. 11.

— Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Tczewie odbędzie się 16 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Notatki kronikarza

— Agentura „Gazety Pomorskiej“ w Pelplinie prowadzi p. Feliks Grucza, Sambora 5, u którego też należy zamawiać prenumeratę.

— Z targu. Na sobotnim targu płacono za funt masła 1,40 zł, za mendel jaj 1,30 zł. Ceny reszty artykułów spożywczych bez większych zmian.

— Życie pszczoł na ekranie. Przypominamy, że dziś w poniedziałek, będzie wyświetlany w kinie „Gryf“ (Hala Miejska)

gdy wrócił do domu, zastał żonę chorą. — Zdołał jeszcze poprosić ks. Muzalewskiego, który udzielił jej ostatniego namaszczenia, po czym wyzionęła ducha.

Pan Ziehmsowi i jego rodzinie wyrażamy z powodu nagłego zgonu śp. Ziehmsowej nasze najserdeczniejsze współczucie.

Poza tym naliczono domów biurowych w Gdańsku 295, w Sopocie 17, budynków warsztatowych w Gdańsku 759, w Sopocie 820, szop, stajni i chlewów w Gdańsku 5.934, w Sopocie 432, budynków fabrycznych w Gdańsku 469, w Sopocie 17, śpichrzów i stodoł w Gdańsku 567, w Sopocie 24, garaży i stacji benzynowych w Gdańsku 324, w Sopocie 44.

Wreszcie znajdowało się w r. 1936 w Gdańsku 346 gmachów publicznych, do których zaliczono również szkoły, kościoły i muzea, a w Sopocie 35. Reszta budynków to szpitale, lecznice, sanatoria, hotele, pensjonaty, schroniska itp.

interesujący film, ilustrujący życie pszczoł. Początek seansów: od godz. 13—14 dla młodzieży szkół średnich, od godz. 15—16 dla dzieci szkół powszechnych i od godz. 17—18 dla dorosłych. Ceny wstępu od 10 do 30 gr.

Kradzieże. Na szkodę Franciszka Kielbasy z Narków skradziono trzy gęsi i siedem kur, wartości 50 zł, a na szkodę Dobkowskiej Marianny z Wielgów prosiaka wart. 25 zł. Do piwnicy p. Gaja zakradli się złodzieje, po uprzednim wyrwaniu skobla i skradli kilka butelek soku.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 5. III. 1934 r. o dozorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 349) Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych do zgłoszenia stadników (buhajów) w Zarządzie Miejskim (pokój nr. 9) w terminie do dnia 15 lutego 1939 r.

Zgłoszeniu podlegają wszystkie stadniki, które w dniu 1 lutego br. ukończyły ½ roku życia, tak z pochodzeniem, jak i bez pochodzenia, bez względu na to, czy pokrywają obce krowy, czy są tylko używane do krycia własnych krow.

Osoby niestosujące się do powyższego będą pociągane do odpowiedzialności karno-administracyjnej na podstawie art. 11 wyżej cyt. ustawy.

TCZEW, dnia 10 lutego 1939 r.
Zarząd Miejski w Tczewie
burmistrz w z. (—) Hempel, wiceburmistrz.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Państwowych i Samorządowych Sp. z ogr. odp. w TCZEWIE odbędzie się we wtorek dnia 21 lutego o godz. 18 w wielkiej sali Domu Czeladzi Katolickiej przy ul. 30 Stycznia 4a, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. Książki są wyłożone do wglądu wszystkich członków w biurze przy ul. Sobieskiego 5 w godz. od 14 do 16.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu,
2. Sprawozdanie kasowe, odczytanie bilansu oraz rachunku strat i nadwyżek,
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
5. Podział nadwyżki,
6. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżki,
7. Udzielenie odejścia Zarządu i Rady Nadzorczej,
8. Uzupełnienie Zarządu,
9. Uzupełnienie Rady Nadzorczej,
10. Budżet na rok 1939,
11. Sprawa budowy domu,
12. Wnioski,
13. Wolne głosy bez uchwał.

Zarząd: (—) Bakowski (—) Hempel (—) Sylka sekretarz prezes skarbnik

Na znak żałoby po Ojcu św.

W uzupełnieniu naszej odezwy, ogłoszonej z okazji zgonu Ojca św. Piusa XI, podajemy do wiadomości, że zgodnie z wydanymi w międzyczasie zarządzeniami w kraju, tak przez władzę świecką, jak duchowną, należy się powstrzymać od zabaw i obchodów publicznych przynajmniej aż do dnia pogrzebu włącznie.

Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej

Kondolencje senatu z powodu zgonu Ojca św.

W imieniu senatu gdańskiego, nadradca rządowy dr. Blume w towarzystwie referenta dla spraw kościelnych radcy sądu okręgowego dr. Hawranko złożył z powodu zgonu Ojca św. ks. biskupowi diecezji gdańskiej dr. Spletto wi wizytę kondolencyjną.

Obrót towarowy w porcie gdańskim w miesiącu styczniu 1939 r.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 664.288,9 t. wobec 580.662,7 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 83.626,2 t. czyli 14,4%. Z ogólnej cyfry osiągniętej w miesiącu sprawozdawczym przypada na przywóz 81.998,6 t. wobec 119.639,8 t. w miesiącu analogicznym roku poprzedniego, wykazując zatem spadek o 37.641,2 t. czyli 31,5%. W wywozie, który osiągnął 582.290,3 t. wobec 461.022,9 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, zaznaczył się wzrost o 121.267,4 t. czyli 26,3%.

Złodziej w urzędzie opieki społecznej

Karany już za kradzież 29-letni Franciszek Lippke pracował jako siła pomocnicza w gdańskim urzędzie opieki społecznej. W urzędzie tym rozdawano wystawiane przez urząd pracy karty, uprawniające do pobierania zasiłków. L. ukradł jednemu z towarzyszy taką kartę, na którą wypłacono mu 31 guld. L. stał w tych dniach przed gdańskim sądem ławniczym, który skazał go na 9 miesięcy więzienia.

Z ekranu

KINO UFA-PALAST: „W TAJNEJ MISJI“

Wbrev sugestii samego tytułu, ostatnia premiera Ufy nie jest historią szpiegowską, co jednak nie stanowi bynajmniej ujemnej cechy filmu. Tajna misja — to spłot wydarzeń i intryg, w których decydującą rolę odgrywa wola, energia i odwaga ludzka, zwyciężająca zło, ukryte w pieniądzu. Akcja jest dobrze związana, tempo doskonałe, a że i gra wszystkich bez wyjątku wykonawców odpowiada w zupełności walorom scenariusza i reżyserii, oglądamy w sumie całość na dobrym, równym poziomie.

Nadprogramem dodatek „Czar zimy“ i ciekawy tygodnik aktualności Ufy.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniu 10 lutego

W dniu 10 lutego weeszły do portu gdańskiego 23 statki o łącznej pojemności 15.313 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 4, polskich, duńskich, greckich i holenderskich po 2 oraz po jednym statku bułgarskim, gdańskim, litewskim i lotewskim.

Przywóz większego ładunku rudy

W dniu 10 lutego wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Boris“ o pojemności 3.071 nrt. z ładunkiem 7.500 t. rudy. Transport ten pochodzi z Portu w Rosji.

Ładunek materiału do budowy okrętów dla stoczni Schichau

W piątek wszedł do portu gdańskiego niemiecki statek „Martha Halm“ o pojemności 542 nrt. z ładunkiem 711 t. materiałów dla budowy okrętów. Transport pochodzi z Duisburga i jest przeznaczony dla Stoczni Schichau.

Kino „APOLLO“

Wielka premiera największego filmu wszystkich czasów! Najczarowniejszy romans, wspaniały filmowany w kolorach naturalnych p. t.:

„Przygody Robin Hooda“

W roli tytułowej ERROL FLYNN jako wyjęty z pod prawa Robin Hood, oraz jego kamraci, którzy łupili bogatych, aby pomagać biednym! OLIVIA de HAVILLAND czarująca piękna jako pogromczyni serca najzuchwalszego z zuchwałych. Film ten pozostanie na zawsze w Waszych sercach!

NADPROGRAM: tygodnik.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Przepiękna Danielle Dar-
rieux w porywającym arcydziele „Pary-
żanka”. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Czarny księżyc”.

POLONIA: „Ludzie za mgłą” oraz bogaty
nadprogram.

LIDO: Najwspanialsze arcydzieło wszyst-
kich czasów „Suez”. Nadprogram: tygo-
dniki.

MIRAZ: „Korsarze” z Franciszką Gall i Fre-
dericem Marchem.

ZORZA: „Zapomniana melodia”. Film pol-
ski. Bogaty nadprogram.

LILY (Chylonia): „Antek Policmajster” z
Dymszą, oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— Ryngraf od Rodziny Wojskowej zawisł
na „Orle”. W czasie uroczystości w związku
z przekazaniem O. R. P. „Orzeł” delegacja
Rodziny Wojskowej składająca się z pp. Mo-
huczyny, Łuszczkiewiczowej i Sokołowskiej
wręczyła dowódcy O. R. P. „Orzeł” ryngraf.
Ryngraf przedstawia Matkę Boską Czesło-
chowską na tle stylizowanego Orła Białego
z tabliczką, na której zostały wyrzeźbione słowa:
„Twojej opiece powierzamy załogę O. R. P.
„Orzeł”. Rodzina Wojskowa Gdynia, dnia
10/II 1938 r.”

Nabożeństwo żałobne w dniu pogrzebu Ojca św.

Z okazji pogrzebu Jego Świątobliwości
Ojca św. Piusa XI odbędzie się we wtorek,
14 lutego o godz. 10-tej, w kościele Serca
Jezusowego nabożeństwo żałobne. Uprasza
się wszystkich wiernych parafian Akcja Kato-
licka.

W niedzielę, 19 lutego o godz. 17-tej od-
będzie się w sali Szkoły Morskiej w Gdyni
akademia żałobna, na którą zaprasza
wszystkich wiernych parafian Akcja Kato-
licka.

Za nielegalny ubój i sprzedaż mięsa

Sąd Grodzki w Gdyni skazał na 6 mies.
więzienia rolnika Brunona Czerwińskiego
z Żukowa pod Kartuzami. Czerwiń-
ski przyjeżdżał do Gdyni, gdzie roz-
sprzedawał po cenach konkurencyjnych
mięso, pochodzące z nielegalnego uboju.
Przed „Gwiazdką” Czerwiński pobrał
większe zaliczki od swych odbiorców i
z towarem się nie zjawił. Oszukani w
ten sposób klienci konkurenta rzeźni
miejskiej zaskarżyli w policji, a ta z ko-
lei odszukawszy Czerwińskiego, oddała
go do dyspozycji Sądu. Obecnie spryt-
ny oszust poniósł zasłużoną karę.

Samobójstwo szatniarki „Bałtyku”

Tajemnicze samobójstwo miało miej-
sce wczorajszej nocy w dancingu „Bał-
tyk”. Zatrudniona tam w charakterze
szatniarki 26-letnia Wanda Kamińska
popelniała samobójstwo, wypijając nie-
znaną truciznę. Wezwane pogotowie
ratunkowe przewiozło młodą denatkę do
szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie wkrótce
zmarła, nie odzyskawszy przytomności.
Co było powodem tragicznego kroku
młodej szatniarki, narazie nie ustalono.
W sprawie tej dochodzenie prowadzi
władze policyjne.

Usiłowany przemyt młodego Żyda do Ameryki

Właściciel składu obuwia w Gdyni —
Markus Lerner chciał koniecznie wysłać
swojego 15-letniego syna Leona do Stanów
Zjednoczonych. Ponieważ oficjalnie tru-
dno było młodego Lerner'a wysłać za
ocean, stary Lerner próbował drogi nie-
legalnej. W tym celu namawiał mary-
narza Teodora Szymańskiego, który pły-
wał na ms. „Batory”, aby pomógł wyje-
chać nielegalnie jego synowi. Gdy to
mu się nie udało, zdołał przekupić jego
kolegę — Tadeusza Zdzisława Papugę,
który wzięwszy kilkaset złotych, wpro-
wadził młodego żydka na statek. Dzięki
sposprzegawczości Szymańskiego, młode-
go Lerner'a wykryto na statku na chwilę
przed odjazdem. Zarówno młody Ler-
ner, jak i jego ojciec zostali zatrzymani.
Wraz z nimi zatrzymano marynarza Pa-
pugę. Obecnie Sąd Okręgowy w Gdyni
skazał młodego Lerner'a na umieszczenie
w Zakładzie Poprawczym, jego ojca na 3
miesiące aresztu i 100 zł grzywny, a ma-
rynarza Papugę na 2 miesiące aresztu.

W Gdyni powstanie niebawem nowy szpital

Jedną z największych trosk nie tylko
miejscowych władz samorządowych, ale
i całego społeczeństwa gdyńskiego, jest
dbałość o zdrowie publiczne.

Na terenie Gdyni prowadzona jest u-
porczywa, pełna poświęcenia i wielkie-
go wysiłku akcja, zmierzająca do tłu-
mienia i leczenia wszelkiego rodzaju
chorób społecznych.

Stały rozwój Gdyni i ustawiczny
wzrost ludności miasta napędzają tro-
ską nasze władze, gdyż istniejące w mie-
ście szpitale mają niejednokrotnie du-
żo trudności z pomieszczeniem chorych.
Szczupłość szpitalów gdyńskich spowo-
dowała, że w Gdyni powstać ma nieba-
wem nowy szpital, który wybudowany
zostanie na Działkach Leśnych przy sa-
mym końcu ulicy Leśnej.

Komisariat Rządu w swym prelimi-
narzu budżetowym na rok 1939-40 pre-
liminuje na zdrowie publiczne kwotę
683.500 zł.

Z kwoty tej największą część wyzna-
czono na walkę z chorobami, a raczej na
zapobieganie chorobom — na ten cel wy-
znaczono kwotę ponad 385 tys. zł. Utrzy-
manie Ośrodków Zdrowia pochłonie na-
stępujące kwoty: w śródmieściu — ok.
21 tys. zł, na Grabówku ok. 61 tys. zł., w
Orłowie ok. 31 tys. zł i w Obłuzie około
12 tys. zł.

Na lecnicstwo mieszkańców Gdyni
przeznacza miasto kwotę około 299 tys.
zł, z czego na leczenie ubogich ok. 260
tys. zł, wreszcie na pomoc dla położnic
miasto preliminuje 6 tys. zł.

Niezbyt pomyślna sytuacja finanso-

wa Gdyni nie pozwala na zbyt rozgałę-
zioną i bardziej dodatnią pomoc dla u-
bogiej ludności miasta. Środki przezna-
czone na cele zwalczania chorób i na
lecnicstwo ubogich są bardzo ograniczo-
ne. Nie mniej jednak, jak wykazały lata
ubiegłe, walka z epidemiami, chorobami
zakaźnymi i chorobami społecznymi by-
ła na ogół skuteczna. Miasto dokłada
wiele wysiłków, by móc należycie wal-
czyć ze straszną plagą chorób, to też su-
my przeznaczone w budżecie miejskim
na cele obrony zdrowia publicznego, z
każdym rokiem są zwiększane i spr-
awiedliwie przydzielane działom, które
najwięcej wysiłku położyć muszą w
walce z chorobami.

Skuteczna walka z chorobami na te-
renie Gdyni leży również w interesie
szerokiego ogółu mieszkańców miasta,
to też społeczeństwo gdyńskie z całym
rozumieniem dokłada wysiłków w tej
sprawie, idąc na rękę władzom przy
zwalczaniu wszelkich chorób.

Gdynianie są bardzo roztargnieni

Wydział Administracyjny Komisariatu
Rządu w Gdyni opublikował ostatnio wykaz
przedmiotów zagubionych przez obywateli
gdyńskich w ciągu roku ub. Z wykazu tego
wynika, że gdyńskie są niezwykle roztar-
gnięci i że gubią niejednokrotnie przedmio-
ty, których zdawaloby się, nigdy zgubić nie
można. Spis zagubionych przedmiotów o-
bejmuje m. in. 79 kluczy różnych rodzajów,
28 portmonetek przeważnie z drobnymi kw-
otami, 17 torebek damskich zawierających
poza pieniędzmi również różne drobiazgi, 12
zegarków damskich i męskich, 4 obrączki
ślubne złote, 4 pary okularów, 6 wiecznych
piór. Gdynianie zgubili aż 31 rowerów, a
dalej ktoś zgubił budzik, 35 paczek dropsów.
Zgubiono również 4 opony samochodowe i
65 sztuk bananów. Zgubiona została rów-
nież sukienka i pończochy damskie, mufka
i koszula, ubranie męskie i firanki okien-
ne, 3 kołnierzyki męskie i skrzynka malar-
ska z pendzlami, 2 płaszcze męskie i 2 scy-
zoryki, lampa naftowa i kapelusz męski,
teczka z kitem i rajtuzy dziecięce, peleryna
granatowa, garderoba męska i damska oraz
banknot 20-złotowy.

Wśród rzeczy znalezionych są również 94
ciastka i hulajnoga oraz cały szereg innych
przedmiotów.

Właściciele tych przedmiotów mogą o-
trzymać swoją zgubę w Komisariacie Rządu
pokoj nr. 57 po udowodnieniu swych praw.

Chojnice

Hold Chojnic dla Wielkiego Papieża.

Wieść o zgonie Ojca św., która dotarła do
Chojnic w piątek rano, pogrążyła ludność w
głębokiej żałobie. Wierni spieszyli do świą-
tyń na modlitwę, z domów samochodowe wy-
wieszano na znak żałoby chorągwie. Zakaz
urządzania zabaw przyjęto z zadowoleniem.
We wtorek, o godz. 10 odprawiona zosta-
nie w kościele farnym uroczyste nabożeń-
stwo żałobne za duszę Wielkiego Papieża,
zaś w piątek odbędzie się akademie ku czci
Piusa XI.

Prezydium obwodu chojnickiego O. Z. N.
przypomina wszystkim członkom swoim o
obowiązku wstrzymania się od zabaw do
dnia pogrzebu. We wtorek należy dekor-
wać domy i okna flagami żałobnymi. Dalej
prezydium apeluje o jaknajliczniejszy u-
dział członków w nabożeństwie żałobnym w
dniu 14 bm. i akademii w dniu 17 bm.

W 19-tą rocznicę odzyskania Morza.

Na uczczenie 19-tej rocznicy odzyskania
morza koło kolejowe LMK urządziło w sobo-
tę wieczorem w świetlicy KPW skromną a-
kademie, na którą przybyli pracownicy ko-
lejowi i goście w liczbie ogólnej przeszło
300.

Akademie zagał wiceprezes koła p. instr.
Zarach przemówieniem, wzywając do ucz-
czenia pamięci Papieża Piusa XI. Kolejno
wygłaszano deklamacje, a orkiestra i chór
kolejowy darzyły obecnych udanymi wystę-
pami.

Referat o morzu i lądach nadmorskich
wygłosił p. kontroler Grefkowicz. Akademię
zakończył przewodniczący, p. instr. Zarach
przemówieniem i okrzykami na cześć Rzpli-
tej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszał-
ka Śmigłego-Rydza.

Piękna inicjatywa Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni

Odżywienie życia gospodarczego na Wybrzeżu i pomoc w polszczeniu Kre-
sów Wschodnich — były tematem obrad na walnym zebraniu.

W Gdyni odbyło się walne zebranie
Związku Fabrykantów i Przemysłow-
ców, przy licznych udziałach członków
Związku z terenu Gdyni i Wybrzeża.

Walne zebranie jednogłośnie aprobo-
wało decyzję Zarządu przyjęcia przez
Związek opieki nad szkołą powszechną
w Osowie, oraz upoważniło Zarząd do
opodatkowania członków na ten cel.

Następnie przystąpiono do omówie-
nia konieczności obrony polskiego sta-
nu posiadania w przemyśle na terenie
Gdyni i Wybrzeża, zagrożonego masową
ucieczką Żydów z Gdańska, którzy sta-
rają się wcisnąć do przemysłu i handlu
na tutejszym terenie. Walne zebranie
uchwaliło jednogłośnie zalecić wszyst-
kim członkom Związku unikanie sto-
sunków handlowych z Żydami i popie-
ranie jedynie polskich firm i dostaw-
ców. Uchwalono również zwrócić się
do poszczególnych instytucji z prośbą
o wszczęcie konsekwentnej akcji w kie-
runku zwalczania zażydzenia życia go-

spodarczego na terenie miasta i portu
Gdyni.

Omawiano również sprawę wzięcia
udziału w akcji popierania rozwoju
drobnego przemysłu i rzemiosła polskie-
go na Kresach Wschodnich. W wyniku
dyskusji na ten temat uchwalono nawią-
zać kontakt z instytucjami pomocy kre-
dytowej dla drobnego przemysłu i rz-
miosła polskiego na Kresach Wschod-
nich oraz wziąć udział finansowy w za-
łożeniu kasy bezprocentowej kredytu,
w jednym z miasteczek kresowych.

Ta piękna inicjatywa Związku Fa-
brykantów i Przemysłowców w Gdyni,
w kierunku poparcia finansowego akcji
odżywiania życia gospodarczego na Kre-
sach Wschodnich, spotka się niewątpli-
wie z naśladownictwem ze strony in-
nych organizacji przemysłowych na
Ziemiach Zachodnich, które przodują
wśród organizacji gospodarczych w Pol-
sce wysokim poziomem uświadczenia
obywatelskiego i narodowego.

Mieszkańcy Wzgórza Focha proszą o zmianę rozkładu jazdy autobusów

Mieszkańcy Wzgórza Focha, w związku
z uruchomieniem linii nr. 8, mają szereg
kłopotów. Jednym z nich jest sprawa roz-
kładu jazdy. Autobusy odchodzą z Wzgórza
Focha 5 minut przed pełną godziną i pół
godz. Skutkiem niefortunnego rozkładu
jazdy, nikt nie może zdążyć na autobusy
nr. 1, ani na nr. 5, ani na nr. 6, jadące do
portu lub też nr. 2.

Należałoby, aby dyrekcji M. T. K. prze-
sunęła odjazdy o 15 min. wstecz, tak, by
można było mieć połączenie z najważniej-
szymi liniami, i by pasażerowie nie byli
zmuszeni czekać po pół godziny na następ-
ne autobusy.

Poza tym pasażerowie jadą do biura
— a urzędowanie w nich zaczyna się zaw-

sze albo o 8 rano albo o 9, zatem jak auto-
bus wyjedzie 5 m. przed 8 lub 9, urzędnik
musi się do biura spóźnić.

Należałoby, aby dyrekcja M. T. K. prze-
nr. 8 będzie mogła jeszcze odciążyć linię
nr. 3, która jest stale pełna. Z dworca au-
tobusy winny odchodzić w ten sposób, by
wychodziły nie na 10 minut przed pełną i
pół godziny, a o pełnej lub też 5 przed peł-
ną i pół godziny. Wówczas również będą
mogli urzędnicy, którzy jadą z biur do do-
mów, korzystać z autobusu, bowiem obec-
nie, gdy wychodzi się z biura o trzeciej lub
4, nie ma się możliwości dostania do domu
na Wzgórze Focha, jedynie aż po pół go-
dzinie, bowiem autobus o tej porze jest już
na Wzgórzu Focha.

Przez „zieloną granicę” z Polski do Gdańska i Niemiec

Sąd Grodzki w Tczewie rozpatrywał
ostatnio kilka spraw w związku z niele-
galnym przekroczeniem granicy i tak:
28-letni Brunon Akerman z Tczewa,
obywatel polski, narodowości niemiec-
kiej, przekroczył granicę polsko-niemiec-
ką drogą przez Kalthof. Wyrok: 3 mie-
siące aresztu, z zaliczeniem aresztu śled-
czego od dnia 28 stycznia do dnia 10 lu-
tego br. Wykonanie reszty kary zawie-
szono mu warunkowo na 3 lata.

18-letni Adolf Sauer, również obywa-
tel polski narodowości niemieckiej, zam.
w Dolnych Grundach pow. Konin, bez
żadnych dokumentów przedostał się na
teren W. M. Gdańska, skąd również dro-
gą nielegalną przekroczył granicę nie-

miecką koło miejscowości Piekło. Wy-
rok: 6 tygodni aresztu z zawieszeniem
na 5 lat.

24-letni Walerian Trynczyk, jego ró-
wieśnik Alfons Ehlert i 18-letni Paweł
Schulz, wszyscy z Tczewa, przekroczyli
dwukrotnie granicę polsko-niemiecką,
ukrywając się w pociągu tranzytowo-
towarowym, zdążającym do Królewca.
Każdy z nich otrzymał po miesiącu
aresztu.

Rieger Edmund, szofer, zam. w Gd-
ni, ul. Szkolna 6, przejechał samochodem
ciężarowym granicę polsko-gdańską
z pominięciem polskiego punktu kontroli
granicznej w Czatkowach. Wyrok: ty-
dzień aresztu, z zawieszeniem na dwa
lata.

Wypadek samochodowy

W godzinach wieczornych na ulicy
Okrężnej został najechany przez tak-
sówkę pracownik Warsztatów Marynar-
ki Wojennej Paweł Zieliński (Obłuze 41).
Zieliński doznał niebezpiecznego pora-
nienia głowy i twarzy. Wezwane pogo-
towie ratunkowe po udzieleniu pierw-
szej pomocy przewiozło ofiarę wypadku
na kurację do szpitala.

Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

W poniedziałek, dnia 13, wtorek 14 i środe, 15 bm.

Wielki film cyrkowy p. t.

„Wędrowny naród”

W roli głównej:
Kamila Horn i Hans Albers

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 11 lutego
Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14,75—15,00; jęczmień 678-678 g. l. 16,50—17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,00—16,50; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30% w. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50 proc. w. w. 35—38; 1A 0—65 proc. w. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 25—65% w. w. 28,00—29,00; razowa 0—95% w. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—55% w. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. w. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiatu stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana w. w. 26,00—27,00; pieczak w. w. 26,00—27,00; perlowa w. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniezyby, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluska 22,50—23,50; lubin żółty 12,75—13,25; lubin nieb. 12,00—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemie lniane 60—62; mak niebieski 90—96; gorczyca 51—54,00; konieczna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 115—125; konieczna czerwona sur. bez ogran. kaniarki 70—80; konieczna biała surowa 215—265; konieczna szwedzka 170—190; konieczna żółta odulczona 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24,50; makuchy rzepakowe w taflach 13,75—16,25; makuchy słonecznikowe 23,50—24,00; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; siłoma żytnia luzem 3,00—3,50; siłoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siłoma nadnoteczka luzem 5,50—6,00; siłoma nadnoteczka prasowana 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.
Obroty: pszenica 278 ton; żyto 785 ton; jęczmień 282 ton; owies 40 ton.
Ogólny obrót: 1857 ton.

CENY NA ŻYWIEC NA TARGACH W GDAŃSKU
Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów

Bekoni i Artykułów Zwierzęcych na targu w Gdańsku i Sopotach, który odbędzie się w dniu 14 lutego r. obowiązują następujące ceny: świnie żywe powyżej 300 f. guld. 59,50 za 50 kg; świnie żywe klasa B guld. 59,50 za 50 kg; świnie żywe klasa C 221—240 f. guld. 57,50 za 50 kg; świnie żywe klasa C 200—220 f. guld. 52,50 za 50 kg; łochy guld. 45,50—48,50; świnie bite guld. 68.— za 50 kg.
Inne ceny pozostały bez zmiany.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11 lutego

AKCJE: Bank Polski 137,00; Cukier 37,00; Wegiel 37,75; Lilpop 96,00; Modrzejów 21,25; Ostrowiec 76,50; Starachowice 38,25; Zieleniewski 81,50; Żyrardów 66,50; Haberbusch 68,00. — Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewnętrzna 66,63; 3 proc. inwest. I em. 90,00 serie 95,00, II em. 91,00 serie 96,00; 5 proc. konwersyjna 71,25; 3 proc. kolejowa 68,00 drobne; 4 proc. prem. dolarowa 43,75; 4 proc. konsolidacyjna 67,50 drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 65,00; 5 proc. Warszawy stare 77,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 73,75; 5 proc. Łodzi 1938 r. 63,00; 5 proc. Piotrkowa 1925 r. 65,00; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 83,25. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 13 lutego PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna. 7.15 „F. I. S.”: „Dziś w Zakopanem” — wiadomości sportowe. 7.20 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół: „Kto do nauki nie ma chęci, ten zawsze się wykrepi” — pogadanka. 11.15 Władzanka melodii Roberta Stolla — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o g. 12.30—14.20 „F. I. S.”: Transmisja fragmentów narciarskiego biegu sztafetowego. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Symfonia klasyczna” — audycja dla liceów w opracowaniu Tadeusza Szelińskiego (z Wilna). 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Baśń o Tysiąconogim” wg Meyerincka opracował Janusz Stepowski. Ilustracja muzyczna Jana Maklakiewicza (wznowienie). 15.20 Muzyka obiadowa w wyko-

nanu Orkiestry Salon. Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Fizyka w opracowaniu dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Recital fortepianowy Melanii Sacewiczowej (z Krakowa). 17.10 „Wielkie stolice Europy”: „Londyn” — felieton Idalii Sujkowskiej. 17.25 Pieśni szkockie Ludwika Beethovena. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 „F. I. S.”: Transmisja z Zakopanego fragmentów narciarskiego biegu sztafetowego. 19.20 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Zima” — część II-ga oratorium „Cztery pory roku” Józefa Haydna w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. pod dyktando Grzegorza Fitelberga z udziałem Janiny Szczepkówny, Kazimierza Czekotowskiego i Michała Zabedy-Sumickiego. 22.00 „Dzieje symfonii” — audycja w opracowaniu Stanisława Gólachowskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne. 23.03 „F. I. S.”: Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Piesń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Cezar Franck — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Lekka muzyka fortepianowa w wykonaniu Adama Dylęga (z Bydgoszczy). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej P. M. B. (ze studia w Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.30 TALLIN. „Don Pasquale” — opera Donizettiego. 20.55 HILVERSUM I. „Requiem niemieckie” — Brahmsa. 21.30 LILLE. Koncert symfoniczny. 21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.

Wtorek, dnia 14 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna. 7.20 „F. I. S.”: „Dziś w Zakopanem” — wiad. sportowe. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół: „W samie ustnej” — pog. dla dzieci starsz. 11.15 Polskie zespoły salonowe (pły-

ty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania). 15.00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa” — pogadanka Wacława Frenkla dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 „Na zębraczym szlaku” — felieton Kazimierza Muszałówny. 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „F. I. S.”: Transmisja slalomów — rozdanie nagród oraz pogadanka p. t. „Co to jest złożona kombinacja norweska?” (z Zakopanego). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. Transm. z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Przechadzki ateńskie”: — „Naokoło Panteonu” — aud. w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22.25 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnohosowa. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.”: Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego. 23.05 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Różne tańce (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Poematy symfoniczne (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Pan z trójzębem” — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Nowaczka. 18.00 Rozmowa z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne na Pomorzu — omówi dr. Jan Piechocki. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.35 RYGA. Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej. 21.00 BRUKSELA FRANC. „Syn marnotrawny” — Debussy'ego. 21.00 RZYM. „La Traviata” — opera Verdiego. 21.30 BORDEAUX. Koncert symfoniczny. 21.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny. 21.30 LUKSEMBURG. „Polawiacze pereł”, — opera Bizeta.



Odzież balowa i wieczorowa
czyści chemicznie
najszybciej i najlepiej
BARWA-Kałamajski
Toruń
ul. Szeroka 21.
12819

SPRZEDAŻE
Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tapczany Fotele
wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Kapelusze
modelowe, wiosenne według najnowszych żurnali nadeszły po cenach bezkonkurencyjnych. Przeróbki jak nowe, „LABOR”
Toruń, Szewska 12

80 beczek
dębowych primą do ogórków na sprzedaż. Zgłoszenia prosimy skierować do Zarządu Majomości Unisław, pow. Chełmno. (2460)

Na sprzedaż
jadalnia z kaukaskiego drzewa orzechowego, sypialnia ciemna dęb. dla jednej osoby, 2 świeczniki, 2 obrazy olejne, 3 biurka, 3 krzesła do biurka, radio, pościel, 2 pary firan, zegar. Ogłądać można od godziny 11—15. Gdańsk, Reitbahn 3 I prawo. (8953)

Sprzedam
małe prywatne gospodarstwo w Ludwichowie, pow. Grudziądz, cena zł 3.200,— za gotówkę. Wiadomość pod nr. 5625 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5625)

Kartoflanka
„Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0,38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Kuchnie
Jadalnie, sypialnie, gabinet, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ
sprzedać, kupić, znaleźć pracę,
mieszkanie,
pracownika
DAJ
drobne ogłoszenie
Sprzedam
natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041)
w „Gazecie Pomorskiej”
Zadajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów na szóste premie ogłoszenie darmo

Szczotki
wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Centrala Mebli
Wł.: Lucja Małeczka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Rowery
najnowsze modele, mocne, okazanie tanio. Reparaty, na oczekiwaniu. Katarfias, Toruń, Nowy Rynek 25. (2432)

Uwaga!
Nowożeńcy!
Komplety wnętrza przytulnych dostarcza najkorzystniej

Bardzo
ładne 6-pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Grudziądz, ul. Sobieskiego 12. (5624)

Dziewczyna
przychodnia do 2-letniego chłopca potrzebna. — Zgłaszać się od godz. 16 ul. Moniuszki 27 m. 5 w Toruniu. (2400)

Poszukuje się
od zaraz lub później
dzielnej ekspedientki
do składu rzeźnickiego.
A. v. Hinrichs
Gdańsk-Wrzeszcz
Adolf-Hitlerstrasse 98.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTER
GRYPY, PRZEBIEBIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
ZADAJCIE PROSZKI TYLKO W WIECZNIKACH TORUNSKICH!
Sygnatura: Km. 617/37. (10992)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Matczysz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1939 r. o godz. 10.00 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Witosławskiego Edmunda, kupca, zamieszkałego w Tczewie przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 4, nieruchomości miejskich położonych w Tczewie, składających się z trzypiętrowego domu handlowo-mieszkaniowego przy Placu Bronisława Pierackiego 3 wzgl. ul. Dominikanów nr. 2, dwupiętrowego domu handlowo-mieszkaniowego z poddaszem, budynków gospodarczych i podwórza przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 4, wzgl. ul. Dominikanów nr. 3 o łącznej powierzchni 905 m², oraz 1097 m² roli w pobliżu Wisły.

Księgi hipoteczne są urządzone i przechowywane w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, tom VI, wykazy L. A. 103 i 104.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 218.590,10, cena zaś wywołania wynosi zł 145.726,73.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 21.859,01.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomości nabyć za zezwoleniem odpowiedniej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, sala nr. 17.

Tczew, dnia 8 lutego 1939 r.

Komornik: (—) Rogowski.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetryowy na stronie II-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie III-lamowej 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wiersz drugim drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich kioskach.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. da. 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Z dodatkami książkowymi z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnieniem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych m. in. wyższą Administracją nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądzenia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszczelnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym selegantem należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



Rakiety z ulotkami propagandowymi

które spadają na tyły wojsk czerwonych i tam szerzą wśród ich szeregów spustoszenie moralne.

Nowinki ze stolicy filmu

Mae West jako Katarzyna Wielka. Ta niezwykle sensacyjna pogłoska rozeszła się po kraju wuja Sama, wzniciając wszędzie zrozumiałe zainteresowanie. Okazuje się, że Mae West w rzeczywistości w najbliższej przyszłości ma przystąpić do filmowania oryginalnego scenariusza opartego na tle życia Katarzyny Wielkiej. Mae West finansuje w tym przedsięwzięciu grupa finansistów z San Francisco, która postawiła do jej dyspozycji sumę 5.000.000 dolarów.

Słynny producent amerykański Walter Wanger kończy obecnie zdjęcia do wielkiego filmu sensacyjnego „WIELKA PRZYGODA”. Tło do tego filmu, który rozgrywa się we wszystkich częściach świata, sfotografował reżyser Tay Garnett, podczas swej podróży naokoło świata. Zdjęcia w atelier są dziełem jednego z najznakomitszych operatorów francuskich, zaangażowanego obecnie na stałe do Ameryki, Rudolfa Matte. W rolach głównych wystąpią dawno niewidziani Fryderyk March i uroczą Joan Bennett, która przyćmiła dziś sławę swej wielkiej siostry Constance Bennett.

Ile kosztuje produkcja filmu francuskiego?

Kinematografia francuska przoduje dzisiaj pod względem artystycznym, a na rynku polskim film francuski zdobywa coraz większe powodzenie nie tylko artystyczne, ale i kasowe. Nader pouczająca jest ogłoszona niedawno statystyka, podająca pozycje, składające się na produkcję jednego, średniej miary filmu. Ogólny koszt wynosi przeciętnie 4 miliony franków, przy czym poszczególne pozycje wyglądają następująco: scenariusz — 200.000 franków, opracowa-

nie scenariusza, łącznie ze scenopisem i dialogami — 150.000 franków, reżyser — 200.000, administracja — 123.000, personel techniczny — 227.000, ubezpieczenia — 100.000, atelier — 40.000, światło — 400.000, dekoracje — 40.000, rekwizyty — 20.000, kostiumy — 10.000, montaż — 150.000, plenery — 380.000, taśma i laboratorium — 30.000, muzyka — 20.000, aktorzy i statyści — 1.450.000, kosztów nieprzewidziane — 100.000 franków.

Ryby „elektryczne”

W tych dniach powrócił z nad Amazonki do Rio de Janeiro znany ichtiolog brazylijski p. Bernardo Malmann, który poza innymi trofeami przywiózł ze sobą kilkadziesiąt egzemplarzy ryb elektrycznych, noszących indiańską nazwę „Puraque”. Inż. Malmann objaśnił prasę, że ryby te żywią się owocami i innymi rybami, są więc owoco- i rybożerne. Jest niezmiernie ciekawe, iż ryby te wyładowują z siebie potężne strumienie prądu elektrycznego przez zetknięcie z korzeniami drzewa, rosnącego nad rzeką, powodując wstrząs tego drzewa i spadek owych owoców do wody. Tym samym prądem zabijają inne ryby, którymi się żywią. Inż. Malmann złowił ryby elektryczne po prostu w sieci długości po 200 m w których oczywiście były i inne ryby, ale pozabijane elektrycz-

nym prądem. Raz nawet znaleziono w sieciach i zabitego prądem krokodyla. Najmniejsze zetknięcie z owymi rybami powoduje i śmierć człowieka, o ile nie izoluje się gumowymi rękawicami. Ryby te w ilości 50 sztuk zostaną wysłane na wystawę w Nowym Jorku.

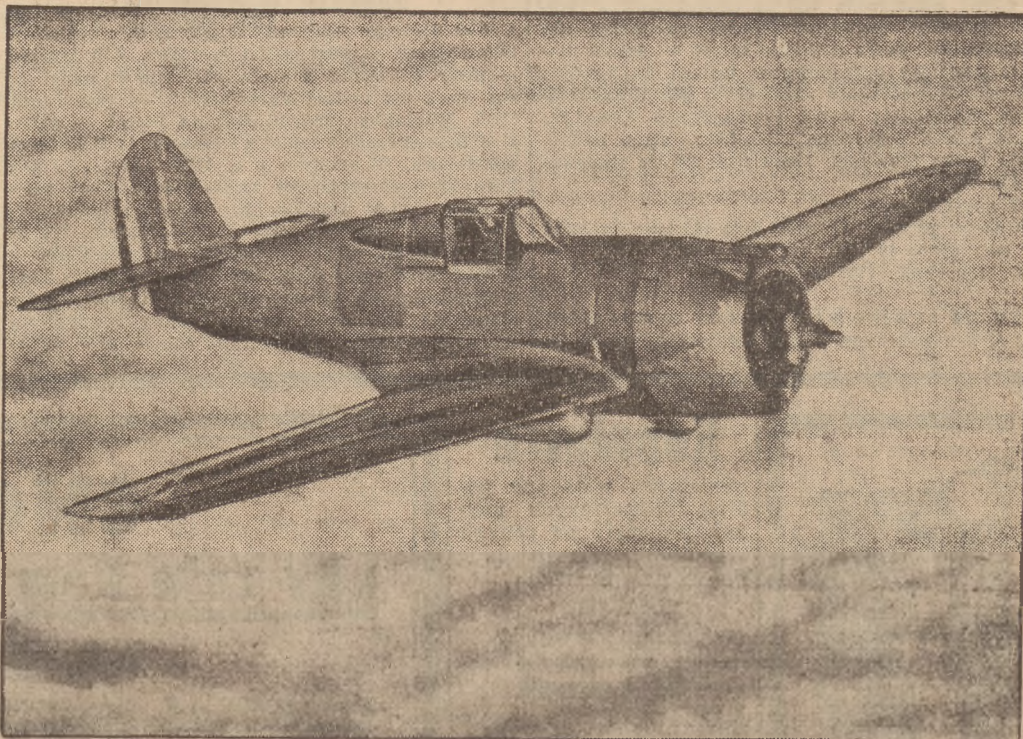
Sztuczne włókna z łętów kartoflanych

Jak podaje turyngijskie towarzystwo fabrykacji sztucznego włókna (Zellwolle), po długich doświadczeniach, przeprowadzonych w laboratorium fabrycznym przedsiębiorstwa, udało się uzyskać sztuczne lyko z łętów kartoflanych. Próby dały wynik doskonały, tak, że komisarz planu czteroletniego zatwierdził projekt budowy w Turynii specjalnej fabryki wyrobu włókna z łętów kartoflanych. W październiku br. rolnicy saksońscy mają dostarczyć ok. 5.000 ton suchych łętów dla fabrykacji włókna.

Dawne rekawice bokerskie są nadal ważne

P.Z.B. przesunął termin przymusowego startowania na zawodach bokerskich w licencjonowanych rękawicach bokerskich na okres bliżej nieokreślony.

Samolot o fantastycznej szybkości



Widoczny na zdjęciu samolot amerykański przeznaczony dla Francji, osiągnął podczas lotów próbnych nad lotniskiem w Buffalo przy locie nurkowym fantastyczną szybkość 920 km na godz., szybkość, jakiej dotychczas nie osiągnęła żadna istota żyjąca. Samolot ten typu Curtiss Hawk 75, pilotował amerykański „oblatywacz” H. Lloyd Child.

RYSZARD BRAUN

66

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Błagam panią, niech pani nie protestuje — głos Lody nabrał nerwowych akcentów — chcemy tu wszyscy dla pani jak najlepiej.
— Dla mnie? Nic nie rozumiem.
— Wytłumaczę to drogiej pani za godzinę. Teraz śpieszę się. Już ich widać!

— Kogo?
— Frankę z Zarychta.
— Spodziewała się pani ich tu razem?
— Oczywiście. On dzisiaj też dostał list od Franki, tylko że podpisany imieniem Janki Waksowej. Niech panie odjeżdżają. Największy czas! Niech panie jadą!

Staruszka już bez protestu wsunęła się w głąb taksówki, opuszczając woalkę na pobladałą twarz. Janka zaś zdobyła się na wysiłek podania adresu szoferowi.

— Proszę. Różana 16. Zolibórz.
Drzwiczki zatrzasnęły się z hukiem. Zawarzał motor i po chwili taksówka jechała z powrotem.

Kostek Zarychta uśmiechał się do twarzy wychylonej spod woalki.

— Joga Riszi powiedział, iż dla niego zbadanie duszy ludzkiej jest równie doniosłe jak odkrycie kopalni złota.

— Więc? Co to ma za związek ze mną? — pytała młoda kobieta słodko uśmiechnięta.

— Twój wyjazd zachwyca mnie.

— Mój wyjazd do Krakowa? Dlaczego?

— Dlatego, że domyślałam się, w jakim celu je-

— No?

— Po pieniądze. Po pieniądze, których nie chcesz i których ja nie chcę. A które mamy zamiar oddać małym biednym chłopakom chcącym się uczyć w swojej młodości górnej i chmurnej. Uczyć tak jak ja i ten mały Kostek, który tam stoi na schodach dworcowych.

Zarychta prowadząc Jankę Waksową pod rękę, poczuł, że nagle ta cofa się i drży.

— Ci ci jest, mała?

— Nie rozumiem, po co tu tyle osób?

— Chcieli cię pożegnać. Lubią cię przecież tak bardzo.

Uśmiechnęła się ironicznie.

— Nie odjeżdżam za morza i góry.

— Miałas w tej chwili niemiły, ostry głos Franki. Prosiłbym cię bardzo, abyś ze mną unikała tego tonu. Boli mnie, jak upiorne przypomnienie tamtej kobiety.

— Co o niej myślisz?

— Kanalia.

— A mnie kochasz?

— Wiesz dobrze....

— Ale powiedz. Kochasz mnie?

— Bardzo. Więcej niż ci się zdaje.

— Och, jakże jestem szczęśliwa... Jakże jestem szczęśliwa.... Powtórz.

— Kocham cię.

— Jeszcze powtórz.

— Kocham.

Oczy kobiety błyszczały nadnaturalnym blaskiem, wpatrzone w twarz Zarychty.

— Moje kochanie — uśmiechnął się do niej.

— Jaka ja jestem szczęśliwa! — przymknęła oczy. — Jaka bardzo szczęśliwa! Nie dokończyła zdania, gdyż w tej chwili podeszło do nich dwóch policjantów.

— Prosimy państwa o dokumenty.

Zarychta roześmiał się głośno.

— Cóż to, oblawa? Jestem inżynier Zarychta. Oto paszport. A to moja narzeczona pani Janina Waksowa.

— Poprosimy panią o dowód osobisty.

— Oto on.

Policjanci spojrzeli na siebie porozumiewawczo. Wokoło zbierał się już tłum gapiów.

— Prawdziwa pani Janina Waksowa zawiadomiła policję o kradzieży dokumentów. Wobec tego panią musimy aresztować, jako osobę, która je nieprawnie przywłaszczyła.

— Ależ to ja jestem właśnie Janina Waksowa.

— Nie. Pani jest tylko sobowtorem jej, który pożyczył od doktorowej Żabińskiej tysiąc złotych, w banku zdyskontował osiemnaście tysięcy złotych i teraz miał zamiar z firmy krakowskiej „Marian Waks i S-ka” bezprawnie podnieść 65.000 zł. gotówką i drugie tyle w papierach wartościowych.

Czarno ubrana kobieta wodziła po otaczającym ją tłumie błyszczącymi oczami.

— Ależ to ja jestem właśnie Janiną Waksową. Szczęśliwa, kochana przez wszystkich i przez Kostka Jankę Waksową! Ależ to ja!...

Loda Kamińska odsunęła kilku za blisko stojących gapiów, stając tuż obok Franki.

— Przestań odgrywać komedię. Lepiej dla ciebie będzie, wierząc mi, jeżeli przyznasz się otwarcie do wszystkiego w Urzędzie Śledczym.

— Ależ ja jadę do Krakowa, moja Lodo... Na grób... Na grób najlepszego z mężów. Zobaczyć, jak wygląda? Czy kwiaty na nim rosną i czy szarfa fiołkowa z napisem moim nie zmokła na deszczu i nie spłowiła na słońcu....

Loda zmrużyła oczy i mocno zacisnęła ręce ze zdenerwowania. Ktoś się roześmiał w tłumie, ktoś inny syknął:

— A po cóż taką mieliby aresztować?

Ale porucznik Kłoskiewicz postanowił koleżance przyjść z pomocą.

— Proszę odwieźć pannę Gudrynowiczównę do Urzędu Śledczego — krótko zarządził.

— Kogo? zdziwiła się kobieta w żalobie. — Kogo odwieźć? — Pannę Franciszkę Gudrynowiczównę? Ależ ona już dawno wyjechała....

— I dokądże to wyjechała? — Loda udawała zdziwienie, idąc do samochodu oznaczonego inicjałami policji państwowej.

— Do Brukseli. Dostała tam asystenturę przy uniwersytecie. Asystenturę na wydziale stomatologicznym.

— No... no... i dawno wyjechała?

— Przed kilku tygodniami.

(Ciąg dalszy nastąpi)